Nr 82 Sobota 27 marca (9 kwietnia) 1910 r. Rok V.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.

Adres Redakcyi: Kijów, Prorezna 13, Telefon 2464. Administr. i Drukarni Polskiej: Kijów, Prorezna 9, Tel. 1572

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—1. Sekretarz od 6—8. Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	miesięcznie	kwart.	pół	
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Zagranicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.
OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 kop. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.
Numer pojedyńczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

STAŁY TEATR POLSKI K. P. T. M. S. Sala Klubu Ogniwo

Benefis Stefanii i Romualda Betcherów

W niedzielę dnia 28-go marca 1910 roku

Najlepszy z mężów

Farsa w 3-ch aktach z francuskiego Valabrega.

Bilety (ceny miejsc siedzących od 75 k. do rb. 4) nabywać można codziennie w księgarni **W. Idzikowskiego, Kreszczatyk Nr 35, telefon Nr 858,** a w dzień przedstawienia od godz. 11 rano do 2 po południu i od 6 po południu do końca przedstawienia **w kasie klubu „Ogniwo".** Początek **o godz. 8¼ wieczorem.**

17470 Reżyser **Aleksander Staniewski.**

Teatr Miejski Dyrekcya S. W. Brykina.

W niedzielę dnia 28-go marca dwa przedstawienia, w południe po cenach ogólnie przystępnych po raz ostatni w tym sezonie **»Mefistofeles«.** Początek o g. 12 i pół. Wieczorem pierwszy występ wszechświatowo znanej artystki **Maryi Gay** z udziałem p. **Karżewina »Carmen«** (po raz 1 szy) **»Carmen« — Marya Gay, »Don Chezo« - N. Karżewin.** Początek o godzinie 7 i pół wieczorem. Dnia 29-go marca drugi występ artystki **Maryi Gay** z udziałem art. **N. W. Karżewina »Carmen«** (po raz 2-gi). We wtorek dnia 30-go marca 1-szy występ znanej artystki **»Operowa Duze« Gemmy Bellincioni »Traviata«** (1-szy raz) **»Violetta« — Gemma Bellincioni.** Dnia 31-go marca 3-ci występ **Maryi Gay** z udziałem **N. Karżewina »Carmen«** (3-ci raz). Dnia 1-go kwietnia 2-gi występ **Gemmy Bellincioni »Traviata«** (2-gi raz). Dnia 2-go ostatni występ **Maryi Gay** z udziałem **Karżawina »Carmen«.** Następne występy **Gemmy Bellincioni** 1-szy i 2-gi raz **»Tosca«** z udziałem **Karżewina. »Tosca« — Gemma Bellincioni, »Cavaradossi« — N. Karżewin.** Bilety na wszystkie oznaczone przedstawienia nabywać można.

Klub Szlachecki. Kreszczatyk 29.

W niedzielę dnia 28 marca urządzona będzie na rzecz instytucyi, założonych przez Koło Kobiet Polek w Kijowie

„Herbatka"

przy udziale znakomitej artystki p. **Michaliny Łaskiej,** znanej śpiewaczki p. **L. Stokien Onyszkiewicz,** p. **Mzury** i innych. Przygrywać będzie orkiestra. Początek o godzinie 4 popołudniu. Bilety na cenie 60 kop. i dla uczącej się młodzieży po 40 kop. przy wejściu. 17496

Cyrk „Hippo-Palace" Mikołajowska 7 gmach P. Krutikowa.

W niedzielę dnia 28-go marca o godz. 1 ej popołudniu **Przedstawienie dla dzieci.** Podczas antraktów bezpłatna jazda dzieci na kucykach. Ceny od 20 kop. do 1 rb. Dzieci do 10 lat płacą połowę. Wieczorem o godzinie 8 i pół wielkie przedstawienie świąteczne. Po raz 1 szy **Miss Gertruda** królowa złudzeń. Tajemnicza grota. Taniec serpentine. **Pierwszy występ championa świata J. Poddubnego.** Dziś od godz. 10 i pół w. walczą: **Poddubny—Lipanin, Czarna Maska (Tihanc) — Zaikin, Janosz Czaja—Miller, Murzuk i Chorunżij.**

3-cia Wystawa obrazów grupy malarzy.

Bachtina, Władimirskiego, Dąbrowskiego, Zajcewa, Kowalskiego, Lewczenki, Makuszenki, Menka, Morawowa, Muraszko, Orłowskiego, Pimonenki, Popowa, Poto (rzeźba), Trypolskiej (rzeźba), Felemana, Szulgi i Jarowoj'a otwarta od g. 10-ej rano do g. 5-ej popołudniu w Muzeum Miejskiem. **Opłata za wejście 40 kop. Dla uczącej się młodzieży 20 kop.** 17477

Zarząd Moskiewskiego T-wa Ubezpieczeń od ognia

podaje do ogólnej wiadomości, **że głównym agentem Towarzystwa w Berdyczowie,** kijowskiej gub. **i jego rejonie** został mianowany pan **IZYDOR CIECIERSKI.**

Agentura mieści się w gmachu Berdyczowskiej filii Ruskiego Handlowo-Przemysłowego Banku. 17493

Zawiadomienie

Magazynu Towarzystwa 17507

Jakób Chaskelman

Kreszczatyk 30, telefon 13-80.

W początku kwietnia r. b. urządzamy znaną tradycyjną

Wystawę

PARASOLEK. Ostatnie nowości. Sezon letni.

W roku bieżącym wybór parasolek dosięga niezwykłej ilości.

W roku bieżącym polecamy naszym klientom nader eleganckie nowości Paryża, Berlina i Wiednia.

W roku bieżącym z powodu specyalnej umowy z fabrykantami nasze parasolki będziemy sprzedawać wyłącznie po cenach fabrycznych.

Codziennie otrzymujemy wielkie partye parasolek; do dnia wystawy ilość takowych dosięgnie **15,000** sztuk.

Hotel Francuski **Kreszczatyk Nr 32.** Pokoje z bielizną pościelową i elektrycz. od 75 kop. do 7 rb., przy hotelu telefon, wanna, bilardy. Do kąpi mogą być podawane najrozm. zakąski i napoje. Na dworcu stały komisyoner. Dorożkarzom prosimy nie wierz., że hotel jeszcze nie odrestaur. lub że niema wolnych pokoi. 17328

Obora Szwyców

w Ferdynandówce. Sprzedaż nadkompletu **krów, cielic i byczków** st. kol. wązk. Ferdynandówka o 6 w. poczt. tel. Niemirów gub. pod. Józef Podgórski. 17328

P. T. 17498

Starając się zawsze zadowolić najwybredniejsze wymagania Szanownej Klienteli, Dom Handlowy M. i I. Mandl, wysłał do **Paryża, Londynu, Berlina i Wiednia** *Zarządzających Oddziałami w celu zaznajomienia się na miejscu oraz zakupienia* **modeli damskich mód.**

Oddział Kijowski Domu Handlowego M. i I. Mandl uważa za swój miły obowiązek zawiadomić Szanowną Klientelę że w tych dniach powrócił z zagranicy Zarządzający Oddziałem i przywiózł wspaniały, imponujący doborem oraz ilością fasonów **wybór modeli,** *nabytych u najsłynniejszych w świecie firm Paryskich:* **Drehcoll, Paquin, Francis, Bernard, David Beychoff, Callot** *i in.*

Pragnąc aby szanowna nasza Klientela jaknajprędzej poznała najnowsze arcydzieła koryfeuszów Paryskich mód, uprzejmie prosimy odwiedzić nasz magazyn, i nie obowiązując się do zakupów, obejrzeć to wszystko, co stworzył w dziedzinie mody Paryż na nadchodzący **wiosenny i letni sezony.**

Z prawdziwym szacunkiem

DOM HANDLOWY

Kreszczatyk № 42. Telef. 704. **M. i I. MANDL.**

Autogarage „Savoy"

Skład Automobilów

„Laurin—Clement" i „Fiat"

Warsztaty reparacyjne pod kierunkiem **inżyniera-specyalisty** wydelegowanego przez fabrykę. 16905

KRESZCZATYK 38. TELEFON 1718.

Otwarty w dzień i w nocy.

Szkoła muzyczna M. TUTKOWSKIEGO. W poniedziałek dnia 29 go marca w sali audytoryum ludowego (Bulwarno-Kudriawska 26) 17494

III-ci Wieczór uczniowski.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Bilety u p. Władysława Idzikowskiego.

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich składach nut

„Sen nocy letniej"

WALC

S. Matuszewskiego.

Cena 50 kop.

Skład główny w księgarni Leona Idzikowskiego w Kijowie. 17510

Kupię niedrogi **majątek** wołyńskiej lub mińskiej gubernii do **1,000** dziesięcin. Zgłoszenia: Kijów, hotel Continental Nr 94. Pośrednictwo wykluczone. 17487

BAD-NAUHEIM

Willa Wanda—dom polski

dla gości kąpielowych. Sezon od 29 kwietnia nowego stylu.

17497 Właścicielka

HELENA SZCZEPANOWSKA.

Berdyczów

Prenumeratę i ogłoszenia

do

„Dziennika Kijowskiego"

przyjmuje

p. Michał Pobocha

ul. Prisutstwiennaja 33.

Notatki informacyjne.

Biuro kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności, M.-Żytomierska Nr. 8, otwarte każdodziennie od 10 do 2 oprócz świąt i niedziel.

Tamże w godzinach biurowych można zasięgnąć wszelkich objaśnień, dotyczących wydziału letnisk.

Wydział Letnisk przy kij. rz.-kat. Tow dobroczynności M.-Żytomierska Nr 8. Zapis dzieci na Letniska każdodziennie od 5 do 6 oprócz świąt i niedziel.

Zarząd Tow. pom. stud. pol. uniw kijow. Wielka Żytomierska Nr 8 m. 12 od 4 do 6.

Biuro pośrednictwa pracy «Związku oficyalistów na Rosi» — Kreszczatik 42 m. 29, poleca kandydatów na wszelkie posady w rolnictwie i przemyśle rolnym. Otwarte w dnie powszednie od 10—5 po poł.

Gimnastyka w P. T. G. W *poniedziałek.* Chłopcy do 14 lat: 5—6; powyżej 14 lat 6—7; druhinie 8—9; druhowie starsi 9—10. *Wtorek:* Panienki do 14 lat 5—6; druhinie 6—7; druhowie młodsi 9—10. *Środa:* Ćwiczenia dowolne 9—10. *Czwartek:* Chłopcy do 14 lat 5—6; chłopcy powyżej 14 lat 6—7; druhinie 8—9; druhowie starsi 9—10. *Piątek:* Panienki do 14 lat 5—6; druhinie 6—7; druhowie młodsi 9—10. *Niedziela:* Ćwiczenia dla gości 10—11 zrana.

Biuro Związku równ. kobiet polskich otwarte od g. 12 — 2, oprócz tego we wtorki i piątki od 5—7 wiecz., przyjmuje wpisy oraz udziela informacyi. Kreszczatyk Nr. 34 m. 25.

Biuro Polskiego Towarzystwa kolonii letnich W. Podwalna 23. Otwarte od 3 do 6.

Koło Kobiet Polek. Biuro zarządu (Fundukiejowska 26 m. 1) otwarte codziennie od 11 do 1 oprócz świąt i niedziel.

Biuro pracy przy kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności, Mała Żytomierska Nr 8, otwarte codziennie od 10 do 5 oprócz świąt i niedziel. Schronisko św. Jadwigi przy biurze pracy.

Bez ograniczeń.

(Zasadniczy punkt projektu ziemstw ruskich.— Dyskusya nad nim.— Komisya odrzuca ograniczenia antypolskie.— Oświadczenie p. Anciferowa.— Co mówią w kuluarach?).

Petersburg, d. 23 marca.

Wczorajsze posiedzenie komisyi samorządowej było niezwykle liczne. Przybyło aż 57 posłów. Rzeczywiście bowiem rozstrzygano ostatni z zasadniczych punktów projektu ziemstw litewsko-ruskich: kwestyę ograniczeń polaków w służbie i reprezentacyi. Sposób odpowiedzi na nią ze strony komisyi ważny był raczej z punktu zasad, niż z punktu praktyki.

Ciśnienie było ogromne. Na październikowców skierowano wszystkie argumenty ciężkie i delikatne. Nacyonaliści grozili rozłamem i prawie że walką.

Zaraz zobaczymy, że październikowcy tym razem ciśnienie to—wytrzymali.

Dla ułatwienia czytelnikom dokładnego zrozumienia niniejszego sprawozdania, przypomnę, że w projekcie rządowym sprawa ograniczeń powyższych przedstawia się tak:

Art. 21 mówi, że prezes zarządu ziemskiego, prezesowie komisyi przy ziemstwach (drogowych, sanitarnych i t. p.) oraz urzędnicy, stojący na czele oddzielnych gałęzi gospodarki ziemskiej i kancelaryi, wreszcie ich zastępcy powinni być rosyanami.

Art. 23 stanowi, że najmniej połowa osób, powoływanych do pomocy zarządowi ziemskiemu, oraz połowa członków wymienionych komisyi, wreszcie połowa składu służby ziemskiej w każdej gałęzi powinna być pochodzenia rosyjskiego.

Te właśnie artykuły były przedmiotem wczorajszych obrad w komisyi.

Chodziło o to, czy *poraz pierwszy w prawodawstwie rosyjskiem* wprowadzić tu ograniczenia służbowe do samego prawa, czy też pozostawić wszystko wolnemu współzawodnictwu? Pierwszy sposób odpowiada całemu duchowi projektu p. Stołypina i współczesnym prądom połonofobskim, drugi, *niczego jeszcze nie gwarantując polakom,* stawia jednak rzecz na gruncie normalnych zasad państwowych, a także interesów ziemskich.

Zanim przystąpiono do głosowania, rozwinęła się interesująca dyskusya, której niektóre momenty pragnę zaznaczyć.

Jeden z pierwszych zabrał głos poseł ze skrajnej prawicy, p. Szulgin, i żądał prawodawczej interwencyi w sprawie ograniczeń polaków. One wydają mu się niezbędnemi wobec znanej solidarności polaków a rozbieżności i obojętności rosyan. Te przymioty jednej strony, a przywary drugiej uczynią, że w ziemstwach wezmą górę żywioły solidarne i zespolone, t. j. polacy. Bez ograniczeń zatem projekt nie osiągnie zamierzonego skutku: nie usunie polaków od wpływu na gospodarkę miejscową.

P. Szulgina poparł gorąco jego kolega z gub. ruskich, nacyonalista p. Suwczinskij. Deklaruje on zgóry, że będzie mówił nie w duchu nacyonalizmu, lecz szowinizmu. Do tej gorączości pcha go trzeźwy sąd o stosunkach. Cóż bowiem on widzi? Na Podolu i Wołyniu mnóstwo stowarzyszeń polskich prywatnych i ogromne źródła dobrobytu w rękach polskich, a wszędzie widać solidarność, spoistość i wyłączność żywiołu polskiego. Od tego życia i od tej działalności rosyanie są usuwani systematycznie i zawzięcie. Mimo to mówca pragnie „bronić interesów polskich" i proponuje ograniczenie, boć jeśli ich nie będzie, to większość rosyjska... nie dopuści i tak polaków do gospodarki ziemskiej. Więc polacy — wygrają na tem, gdy 75% urzędów zapewni się prawodawczo rosyanom, a 25% polakom. Wtedy „interesy mniejszości polskiej będą zachowane". *Dixit.*

Argumenty to odpierał październikowiec, p. Bariatinskij, wskazując, że górująca większość rosyan w przyszłych ziemstwach, gwarantowana przez prawo kuryalne, usuwa wszelkie przypuszczenia co do przewagi i panowania polskiego personelu urzędniczego. Jeśli zaś rosyanie, lubo posiądą tak silny oręż, nie potrafią z niego skorzystać, to nie będzie tu winy, ani rządu ani prawodawcy. Widocznie bowiem rosyanie — czego zresztą mówca nie przypuszcza—są w tym kraju skazani na porażki.

Na to samo zwracał dalej uwagę p. Święcicki. Wskazując liczebną przewagę rosyan w każdem ziemstwie powiatowem i gubernialnem, przewagę, utworzoną i poręczoną ustawodawczo, pytał, w jaki sposób $^4/_5$ zgromadzeń ziemskich może być zmajoryzowane przez $^1/_5$? Kto się w tych warunkach domaga jeszcze ograniczeń, ten najwidoczniej nie pragnie żadnego udziału polaków w życiu ziemskiem. Toby należało powiedzieć otwarcie.

Z innym argumentem wystąpił p. Pawłowicz. Utyskiwał on, że nawet gubernatorowie mianowali w guberniach, posiadających „uproszczone" ziemstwa, na różne urzędy polaków; jakże wobec tego można dalej ufać postępowaniu rosyan? Trzeba raz na zawsze, prawodawczo, zamknąć polakom drogę do gospodarki ziemskiej i dopiero wtedy można będzie zapewnić sobie spokój o rosyjskie ziemstwa.

Mówcom prawicy odpowiadał p. Dymsza, stwierdzając, że posługiwali się oni głównie argumentami luźnymi, dowolnie zaczerpniętymi z życia miejscowego, ale nie przekonywującymi w najmniejszej mierze. P. Suwczinskij mówił o „zamkniętem Kole polaków", a jakże postępuje rząd? Czy, mianując wbrew istniejącemu prawu wyłącznie rosyan na wszystkie urzędy, usuwając polaków z kolei i innych instytucyi państwowych sam nie hołduje zasadzie „zamkniętego koła", do którego polacy nie należą? P. Szulgin mówił zresztą bez żadnych dowodów o jakiemś cichem sprzysiężeniu polaków przeciw rosyanom. To są fantazye. Ale nie jest nią porozumienie rządu z organizacyami „prawdziwie rosyjskiemi", mającemi na celu usuwanie w tym kraju polaków ze wszystkich możliwych stanowisk. Mówiono tu, że ostatnie wybory do Rady Państwa stanowią jeszcze jeden dowód nienawiści polaków względem rosyan (a mówił to poseł kijowski, z gubernii, gdzie właśnie polacy wybrali rosyanina). Cóż jednak powiedzieć o wyborach do 3 ej Dumy?

Z 6 gubernii, o których teraz mowa, nie wybrano ani jednego polaka. Jest-że to dowód tej lojalności, tej dobroduszności rosyjskiej, o której się tu tak często mówi? Wyciągano posłów z różnych kątów i stanów, aby tylko nie dać miejsca polakom, przedstawiającym większe interesy miejscowe. Na zakończenie mówca dał jeszcze charakterystykę omawianego punktu projektu.

Bardzo ostro krytykował propozycyę rządową hr. Uwarow (tak ostro, że aż strofowany przez październikowców). Jego zdaniem, to, co mówiła prawica, stanowi wstyd dla rosyan. Polacy nic nie skorzystają z usunięcia z projektu ograniczeń. Tak bowiem czy owak rząd będzie ich, wspólnie z większością rosyjską, usuwał od gospodarki ziemskiej. Praktycznie więc rzecz wagi nie posiada, ale chodzi o to, by nie wprowadzać do kodeksu rosyjskiego postanowień, uwłaczających wprost prawodawstwu rosyjskiemu.

Na zakończenie przemówił przedstawiciel rządu, p. Anciferow.

P. Anciferow boleje nad biegiem danej dyskusyi w komisyi. Stwierdza ona bowiem, że większość odrzuca główną myśl państwową projektu: stworzenia ziemstwa, przepojonego duchem rosyjskim. To jest niedobre. Nie dość bowiem fakultatywnie pozostawić ewentualność górowania w ziemstwie jednego lub drugiego żywiołu. Trzeba iść dalej: drogą prawodawczą oczyścić ziemstwa od polaków. Albowiem „szkoda będzie pracy ziemskiej dla walki narodowościowej" (?!). Gdy polacy zrozumieją swoją rolę w ziemstwach, „to będzie wtedy spokój na miejscu".

Z powyższego przemówienia wyraźniej widać jeszcze, niż z projektu p. Stołypina, jaką rząd wyznacza rolę polakom w ziemstwach litewsko-ruskich. Ma to być zapewne rola doradcza. Nic nie przedsiębrać, na nic nie wpływać, do niczego się nie przykładać—wszak to ma być zadanie „najkulturalniejszego żywiołu"?

Już było dobrze po 12 w nocy, kiedy przewodniczący, po wypowiedzeniu się jeszcze kilku mówców, zaproponował przejście do głosowania.

Rozbito kwestyę na 6 punktów.

Punkt I brzmiał: czy wprowadzić ograczenia przeciw polakom przy najmie niższej służby ziemskiej?

Punkt ten przepadł 35 głosami przeciw 22.

Następnie głosowano kwestyę: czy ograniczenia te zastosować do wyższych urzędników ziemskich?

Większością 32 przeciwko 25 żądanie to odrzucono.

Punkt III brzmiał: czy ograniczać polaków w prezydyum komisyi ziemskich?

Odrzucono go 30 głosami przeciw 27.

Zaś odpowiednią propozycyę ograniczeń polaków co do całego składu komisyi odrzucono większością 32 przeciw 24.

Następny punkt dotyczył ograniczeń żywiołu polskiego w zarządach ziemskich. Wniosek ten przepadł 30 głosami przeciw 27.

Wreszcie zadano pytanie: czy wogóle żywioł polski ma być ograniczony do normy 50% i czy prezesowie zarządów ziemskich mają być rosyanami? Bardzo ważny ten punkt rozstrzygnięto na niekorzyść ograniczeń zaledwie 2 głosami większości (29 contra 27).

Trzeba dodać, że przewodniczący, październikowiec, p. Glebow, głosował stale razem z mniejszością, t. j. w obronie ograniczeń.

W ten sposób dokonano jeszcze jednej operacyi nad projektem, rozstrzygając ostatnią z najważniejszych podstawowych propozycyi projektu rządowego. I tym razem, tak samo jak poprzednio, rozstrzygnięto ją nie w myśl żądań p. Stołypina. Ziemstwa zatem, w tej postaci, w jakiej wyjdą z komisyi, nie odpowiedzą „duchowi praw" p. prezesa ministrów.

Nic dziwnego zatem, iż w kuluarach Dumy coraz głośniej mówią o możliwości wycofania przez rząd całego projektu. Czyli że nietylko w guberniach litewskich (grodzieńskiej, kowieńskiej i wileńskiej), ale i w pozostałych „zachodnich" nie możnaby na dziś, przy współczesnym barometrze politycznym, znaleźć innego *modus vivendi* poza starym, biurokratycznym systemem opieki policyjnej, zastoju gospodarczo-kulturalnego.

Scevinus.

Horoskopy wojenne.

Z Drezna donoszą: Duże wrażenie wywołała tutaj broszura p. t. «Miliony w błoto», w której anonimowy autor dowodzi fachowo, że, w razie wojny z Anglią, flota niemiecka będzie skazana na zagładę nieuniknioną. Ze względów strategicznych musi ona być podzielona na dwie części, t. j. na flotę morza Bałtyckiego i Północnego. Łącznikiem pomiędzy niemi w razie wojny ma być kanał Bałtycki, ale kanał ten jest tak wązki, że zatopienie w nim rozmyślne czy przypadkowe jakiego statku handlowego zatarasowałoby całą linię i przerwałoby zupełnie wszelką komunikacyę. Wobec silnego ufortyfikowania brzegu Danii i wrogiego usposobienia tego kraju dla Niemiec, eskadra morza Bałtyckiego nie może nawet marzyć o okrążeniu brzegów duńskich. Zdaniem autora broszury, Niemcy rujnującą polityką morską kopią sobie dobrowolnie grób. Broszurę tę skonfiskowano.

Z Wilna.

—o—

22-go marca.

Ze spraw szkolnych dowiadujemy się, że kurator wileńskiego okręgu naukowego polecił dyrektorom średnich i niższych zakładów naukowych urządzić w czasie postu odczyty z przezroczami dla uczniów na pamiątkę 200-letniej rocznicy obrony Troicko-Siergijewskiej Ławry.

Gazeta litewska „Vienybe" donosi, że w lipcu odbędzie się na Litwie pruskiej na górze Rambino zjazd młodzieży litewskiej. Celem zjazdu jest zjednoczenie wszystkich litwinów. Nie jest to czcza pogłoska, gdyż czynią się już przygotowania do zjazdu.

Interesują się nami! Towarzystwo wywozowe dla Czech, Moraw i Śląska w Pradze przysłało wileńskiemu Tow. rolniczemu zaproszenie do wzięcia udziału w wystawie gospodarstwa wiejskiego w Pradze i wyraziło prośbę o zachęcenie członków Tow. i właścicieli ziemskich do licznego jej zwiedzania.

Echa z prowincyi zapełnione są sprawozdaniami z rozmaitych posiedzeń. W Dynaburgu pod przewodnictwem p. Petrykowskiej odbyło się doroczne posiedzenie miejscowego Tow. dobroczynności. Istnieje już ono od lat 38. Ilością członków pochwalić się nie może, liczy bowiem 53 rzeczywistych i 12 honorowych, spełnia jednak swe zadanie, gdyż wielkiej liczbie biednych udziela zapomóg.

W Dziewałtowie (pow. wilkomierski) Tow. zaliczkowo-wkładowe rozwija się znakomicie. Liczy 27 lat istnienia. Obecnie ma członków 1,320, działalnością swą obejmuje 364 wsi i 3,960 chat. W roku ubiegłym dało czystego zysku 4,017 rb.

Doroczne zebranie członków Tow. spożywczego w Poniewieżu wykazało w sprawozdaniu fatalny stan Towarzystwa. Sklep w roku minionym dał 1,800 rb. deficytu.

Doroczne zebranie dziśnieńskiego Tow. rolniczego w sumie ogólnej wykazało plusy w kilkoletniej swej działalności. I tak: gospodarkę mleczną oparto na licznych i fachowo prowadzonych maślarniach, zaopiekowano się uprawą lnu, zorganizowano tani rolny kredyt, założono szkołę tkactwa w Dziśnie, wreszcie założono przy Tow. skład rolniczy, wcale jednak przez miejscowych rolników nie popierany. To wszystko zrobione było dawniej, dziś Tow. coraz bardziej upada wskutek apatyi, która ogarnęła wszechwładnie miejscowe ziemiaństwo.

Ze sprawozdania dorocznego ogólnego zebrania członków mińskiego Tow. rolniczego wzajemnych ubezpieczeń, działającego w gub. mińskiej, mohylewskiej, wileńskiej, grodzieńskiej, kowieńskiej i witebskiej, okazało się, że czystego zysku miało Towarzystwo w minionym roku 95,859 rb.

Według danych mińskiego gubernialnego komitetu statystycznego w gub. miń-

skiej w 1908 r. było 2,390 zakładów naukowych, w tej liczbie szkół ministerstwa oświaty 1,114, szkół początkowych 691. Szkół zarządu duchowieństwa prawosławnego było 1,270. Poza tem liczą się szkoły Cesarzowej Maryi, ministerstwa handlu i przemysłu i zarządu rolnictwa.

Z Mińska donoszą, że miejscowi związkowcy na współkę z bractwami prawosławnemi rozpoczynają starania u władz, by zamknięte zostały polskie Towarzystwa: „Sokół" i „Ognisko", powołując się na znany okólnik. Oskarżają te Towarzystwa o dążenia separatystyczne i podniecanie nienawiści narodowościowej.

Gubernator miński, Erdeli, zabronił używania języka żydowskiego w referatach i odczytach miejscowemu oddziałowi petersburskiego żydowskiego Tow. literackiego. Poseł Nissełowicz, jako jeden z założycieli Towarzystwa, interpelował o to gubernatora, który wyjaśnił przyczynę zakazu tem, że żydzi doskonale znają język rosyjski, więc żargonem nie potrzebują się posiłkować.

E. W.

Rocznica Racławicka.

We Lwowie w poniedziałek odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele archikatedralnym, w którem wzięły udział deputacye rozmaitych stowarzyszeń, cechy ze sztandarami i bardzo liczna publiczność. Nabożeństwo celebrował ks. kanonik Świsterski w otoczeniu licznego duchowieństwa.

Po południu zebrała się liczna publiczność przed pomnikiem Głowackiego w parku łyczakowskim, ozdobionym kwiatami i zielenią, i odśpiewała szereg pieśni patryotycznych, poczem przemówił do zgromadzonych poseł dr. Adam.

Wieczorem odbył się uroczysty obchód w sali „Sokoła Macierzy", uświetniony przemówieniem ks. biskupa Bandurskiego.

Podobny obchód odbył się w niedzielę w stowarzyszeniu rękodzielników lwowskich „Gwiazda".

W Krakowie również obchodzono rocznicę. Stosownie do zapowiedzi przybyło do Krakowa około 300 włościan z powiatów okolicznych celem zwiedzenia pamiątek narodowych po kościołach. Byli to przeważnie członkowie krakowskiego Koła akadem. T. S. L, które też przybyłymi opiekowało się rzetelnie.

Włościanie zwiedzili Wawel, kopiec Kościuszki, groby królewskie, Muzeum Narodowe, a zwłaszcza te pamiątki, jakie po Naczelniku zostały. Po południu włościanie byli w teatrze ludowym, gdzie wystawiono „Kościuszkę pod Racławicami".

Zjednoczenie postępowe o kwestyi żydowskiej.

—o—

We wtorek w Warszawie w polskiem zjednoczeniu postępowem odbyło się zakończenie dyskusyi w sprawie żydowskiej. Przemawiali: adwokat Weydel, pp. red. Stan. Kempner, Balicki, Wassercug, adw. przys. Jasinowski, Rafał Kempner, Iza Moszczeńska i referent sprawy adw. przys. Łypacewicz, wreszcie po całej dyskusyi p. A. Niemojewski.

Po dyskusyi zebranie powzięło ostateczną decyzyę w duchu następującym:

1) Polskie zjednoczenie postępowe uważa żydów nie za odrębny naród, lecz za grupę plemienno-wyznaniową, bez rozwiniętej świadomości narodowej, dla której jedyną drogą wyjścia z ghetta i zdobycia kultury europejskiej, a co za tem idzie faktycznego równouprawnienia w życiu prywatnem i społecznem jest asymilacya polityczna i kulturalna. Żargon nie może być uważany za język narodowy żydowski.

2) Asymilacya polityczna, czyli uobywatelnienie polskich żydów, polegające na solidaryzowaniu się i czynnem popieraniu dążeń politycznych narodu polskiego, czego dowody zresztą dawały nietylko jednostki, lecz w wielu wypadkach i masy żydowskie, jest bezwzględnie koniecznym warunkiem pokojowego współżycia polaków i żydów. Obowiązkiem społeczeństwa polskiego i żydowskiego jest energiczne zwalczanie grup żydowskich, głoszących zasady egoizmu narodowego żydowskiego, obojętności lub przeciwstawiania się interesom polskiego narodu. Żydów spolszczonych uważamy za współbraci, żydów wyodrębniających się uważamy za żywioł obcy, a w pewnych stosunkach i warunkach za wrogi.

3) Asymilacya kulturalna, polegająca na poznaniu i umiłowaniu języka i literatury oraz instytucyi polskich, może i musi być prowadzona jedynie środkami kulturalnymi przez podnoszenie kultury polskiej, popieranie odgrywającego się samorzutnie rozpowszechniania języka polskiego wśród żydów, a przedewszystkiem przez zakładanie wspólnych szkół początkowych dla dzieci polskich i żydowskich.

4) Polskie Zjednoczenie postępowe, stojąc na gruncie wolności sumienia i równouprawnienia wyznań, uważa za niezbędne w interesie kraju popieranie powstających wśród mas żydowskich usiłowań wyzwolenia się z więzów fanatyzmu, przesądów i uprzedzeń antyspołecznych, przeszkadzających ich uobywatelnieniu.

5) Konieczne jest dążenie do zmniejszenia nędzy mas żydowskich, niezależnie od środków, stosowanych do ludności polskiej, przez ułatwianie emigracyi części ludności, pozbawionej środków do życia, przez rozwój ekonomiczny kraju i przez popieranie usiłowań zniesienia strefy osiedlenia żydów.

6) Niezależnie od wszelkich wywodów teoretycznych i sztucznych konstrukcyi polityczno społecznych, tworzonych przez nacyonalizm żydowski, uważamy, że naród polski nigdy nie pozwoli na podział swej ziemi i swojej organizacyi między równouprawnioną z obu stron spółkę polsko-żydowską i że dla zwalczenia tego rodzaju dążeń będzie miał zawsze dostateczną siłę.

Kongres lekarski w Berlinie.

W kongresie, jaki się odbywa obecnie w Berlinie, bierze udział 2,600 osób, w tem trzecią część stanowią cudzoziemcy. Liczny jest zastęp chirurgów polaków z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Poznania i Lwowa. Ogólne zainteresowanie, według słów d-ra A. Z., sprawozdawcy «Kur. Warsz.», wzbudziły znacznie uproszczone przyrządy profesora Hoeftmana z Królewca, pozwalające kalekom, pozbawionym górnych lub dolnych kończyn, pracować prawie normalnie: dziewczyna bez ręki szyje, ślusarz bez prawej ręki pracuje przy tokarni i na warsztacie ślusarskim, inny robotnik kosi i grabi, a jeszcze inny, pozbawiony obu nóg, chodzi bez żadnego oparcia nawet po schodach.

Całe wtorkowe popołudnie poświęcono kwestyi zapobiegania i leczenia skrzywień kręgosłupa w szkole. Od 25 proc. do 50 proc. dzieci szkolnych ma skrzywione kręgosłupy, a 8 proc. pozostaje kalekami na całe życie. Przyczyną tego kalectwa są ławki i stoły do pisania; należy zmniejszyć liczbę godzin, spędzanych w szkole na ławkach, wprowadzić obowiązkowe zabawy na świeżem powietrzu, zobowiązać lekarzy szkolnych do peryodycznego badania uczniów. W debatach wzięli udział przedstawiciele ministerstwa oświaty, uchwały zjazdu mają stać się prawem.

Z płoskirowskiego syndykatu.

—o—

W dn. 18 lutego odbyło się w Płoskirowie ogólne zebranie syndykatu płoskirowskiego. Wybrano przedewszystkiem na rok bieżący na dyrektora biura p. F. Zarudzkiego, na prezesa zarządu p. M. Baranieckiego, na wiceprezesa p. J. Starorypińskiego, a na sekretarza p. K. Orzechowskiego.

Osiągnięty czysty zysk za rok ubiegły 9,562 rub. + zysk z wystawy 1,200 rub., czyli razem 10,762 rub., rozdzielono w ten sposób, że po wypłaceniu członkom dywidendy od akcyi, amortyzacyi na skład maszyn, procentów dyrektorowi biura i zarządowi oraz odtrąceniu 10% na kapitał zapasowy—pozostałą sumę—6,537 rub., postanowiono przelać na fundusz budowy własnego domu. Obroty syndykatu stale się zwiększają, czego dowodem może służyć porównanie choćby 1-go i 11-go roku: rozchód był w 1-ym 2,656 rub.; w 11-ym zaś—9,404 rub.; przychód brutto: w 1-ym 3,306 rub., w 11-ym 18,966 rub.; przychód netto: w 1-ym 650 rub, w 11-ym—9,562 rub. (bez wystawy). Członków było w 1-ym roku—70, w 11-ym—146 czł. Pomimo tego kapitał obrotowy jest bardzo mały, wynosi bowiem zaledwie 10,920 rub.; rozchody zaś na utrzymanie biura duże—9,137 rub. Zaufanie do syndykatu wzrasta z rokiem każdym; świadczy o tem coraz liczniejsza klientela włościańska, a nawet w ostatnim roku—żydowska.

Przy syndykacie istnieje i rozwija się od lat 5 kółko wzajemnej pomocy na wypadek gradobicia; w 1910 r. tworzy się spółka, mająca na celu wydawanie awansów na zboże dla rolników rejonu syndykatu, potrzebujących gotówki i wskutek tego zmuszonych nieraz za bezcen je sprzedawać. Oprócz tego w projekcie jest założenie filii podolskiego Tow. rolniczego, chociaż i teraz od czasu do czasu odbywają się odczyty i pogadanki rolnicze. W r. z. syndykat był inicyatorem wystawy rolniczej—którą urządził razem z pod. Tow. roln. w dn. 29—31 sierpnia w Płoskirowie, udała się ona, jak wiadomo, pod każdym względem doskonale. Zwiedziło wystawę za biletami płatnymi koło 11,000 osób, bezpłatnie: włościan koło 1,200, uczni i dzieci z ochronek i szkółek—przeszło 1000; żołnierzy—około 500, czyli razem zwiedziło wystawę około 15,000 osób. Znamiennym był udział włościan, tak liczny, jakim dotąd żadna wystawa chyba poszczycić się nie może. Eksponentów włościan było także dużo (przeszło 150).

Ofiary powietrza.

W niedzielę zdarzył się przy Pomorskiem wybrzeżu straszny wypadek. Balon „Pommern" wpadł do morza z czterema pasażerami: posłem do parlamentu d-r Delbrück, budowniczym Benduhn, kupcem Hein i urzędnikiem bankowym Semmelhoch. Trzej pierwsi utonęli, tylko Semmelhoch uszedł z życiem, poniósłszy ciężkie obrażenia. Balon wzbił się o 10 i pół rano w Szczecinie; w chwili wzlotu zawadził o telegraficzne i telefoniczne druty nad dachem fabryki; stracił prowianty i balast, otaczająca go siatka została uszkodzona. Mimo to poszybował dalej w północno-zachodnim kierunku. Przepłynął nad morzem. Delbrück kierował go ku Szwecyi, wtem balon wpadł w gęsty obłok i spuścił się o 50 metrów; wiatr pognał go na Rugię. Nagle nastąpiło silne wstrząśnienie i „Pommern" wpadł do morza o 800 metrów od Sassnitz. Zdarzyło się to około południa. Dwa statki wyłowiły go niebawem. Zwłoki Heina wypłynęły zaraz, rozbitek miał rany w głowie. Potem dopiero wydobyto trzech pozostałych. Tylko Semmelhoch był przy życiu. Miał poranione nogi. D-r Werner Hugo Delbrück urodził się w r. 1868, w r. 1905 był wybrany do parlamentu, nie odgrywał w nim roli wybitnej. W ostatnich latach poświęcił się aeronautyce.

O drugiej katastrofie donoszą z Paryża. W Saint-Sebastian zginął jeden z najmłodszych awiatorów francuskich Leblon, który od pół roku zaledwie zajmował się gorliwie aeronautyką. We wtorek, wobec licznie zebranych widzów o 5-ej po południu przed pałacem Miramase na jednopłaszczyznowcu systemu Bleriota wzbił się o 100 metrów w górę i zatoczył koło nad pałacem. Nagle motor zepsuł się. Aeroplan runął na kamienne pobrzeże, awiator rozbił się o kamień i poniósł śmierć na miejscu. Mimo krótkiej karyery awiacyjnej, Leblon już kilkakrotnie spadał z obłoków. Zaraz przy pierwszej próbie 15 go września r. z. w Issy-les-Moulineaux aeroplan wzbił się wbrew jego woli i spadając roztrzaskał się na drobne kawałki. Leblon uszedł cało. Podczas tygodnia awiacyjnego w Dancaster aby nie wpaść na publiczność musiał przedwcześnie spuścić się na aparacie, który poniósł uszkodzenia; wreszcie ubiegłej środy, podczas wzlotu wobec króla Edwarda, Leblon wpadł do morza. Wyłowiono go. Pierwszy to raz ponosi śmierć pilot jednopłaszczyznowca Przy czterech poprzednich katastrofach awiatorowie kierowali biplanami. Hubert Leblon był paryżaninem, liczył 38 lat. Jako automobilista zdobywał nagrody w wyścigach pomiędzy paryżem a Berlinem, Paryżem a Wiedniem i Paryżem a Madrytem.

Zbrodniczy zamach.

—)oo(—

W Warszawie, przy ul. Wareckiej № 15, w głębi dziedzińca znajduje się osobny pałacyk, okolony małym ogródkiem, łączącym się z ogrodem ks Lubomirskich oraz z dziedzińcem posesyi od ul. Hortensyi.

W pałacyku tym mieszka właściciel jego, znany wydawca i drukarz, wdowiec, p. Piotr Noskowski wraz z rodziną.

W środę około godz. 5 nad ranem p. Noskowski rozbudzony został nagle silnem uderzeniem w głowę.

W sypialni p. N. panowały ciemności. Niepodobna było nic dostrzedz, to też tylko pod wpływem bólu p. N. uniósł rękę ku głowie. W tej chwili wszakże ręka jego spotkała się z jakąś obcą dłonią.

Przerażony nie tracąc jednak zimnej krwi, p. N. dłoń tę silnie zacisnął w swojej i szybko powstał z łóżka. W tejże chwili z ręki napastnika wypadło jakieś narzędzie.

P. Noskowski, który niebawem uczuł spływającą z czoła krew, zrozumiał, że ma przed sobą jakiegoś zbrodniarza, który usiłował i w dalszym ciągu usiłuje go zamordować, gdyż mimo obezwładnienia jednej ręki, napastnik drugą zamierzał go udusić. Zebrawszy więc wszystkie siły, p. N. zaczął się rozpaczliwie bronić, a choć powalony został chwilowo przez zbrodniarza na ziemię, zdołał mu się jednakże wyrwać i w poszarpanej bieliźnie wybiegł na podwórze. Tu wszczął krzyk, który rozbudził przedewszystkiem zamieszkałego w tym samym pałacyku szwagra jego inż. Szawłowskiego, następnie dwóch synów oraz ich nauczyciela p. Władysława Ogala.

Wszyscy zerwali się na równe nogi i poczęli biedz na pomoc, ruch ten jednak usłyszał zbir i, skoczywszy wówczas z powrotem przez okno, znikł wśród ciemności.

Zarządzone wkrótce przez zaalarmowaną policyę śledztwo ustaliło, iż napastnik, który przedewszystkiem musiał być dobrze obeznany z rozkładem mieszkania dostał się nasamprzód do ogrodu, a stąd drogą przez okno wtargnął do sypialni.

Znaleziony kastet stwierdza, iż pierwszy cios był właśnie nim zadany a nadwerężył tylko kość czołową.

Zarządzona niebawem przez policyę rewizya w całym domu dała taki wynik, iż w kuchni jednego z mieszkań znaleziono syna kucharki, 23-letniego Jana Ochmana, malarza, ze świeżo okrwawioną ręką i dużym sińcem nad lewą skronią.

Badany oświadczył, że uszkodzenia te odniósł przy upadku z roweru.

Tymczasem w mieszkaniu Noskowskiego znaleziono ślady krwi na kominku, o który, jak twierdzi p. N., uderzył się napastnik.

Wobec poważnych poszlak, Ochmana osadzono w areszcie.

P. N. nietezpieczeństwo nie grozi.

LIST DO REDAKCYI.

—oo—

Pamięci ś. p. Józefa Dynowskiego.

W dniu 19 marca społeczeństwo polskie, reprezentanci sądownictwa i adwokatury kijowskiej, obcy i swoi, bez różnicy wiary i pochodzenia, odprowadzili na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Józefa Dynowskiego.

Nad otwartą mogiłą odezwały się głosy żalu i boleści.

W uznaniu nadzwyczajnych zasług zmarłego palestra kijowska nałożyła żałobę dziewięciodniową na wszystkich adwokatów kijowskich, dotąd niepraktykowaną.

Ale wszystko to są doczesne, czasowe rzeczy.

Chodzi o pomnik wieczny...

I jakiż pomnik dla ś. p. Józefa Dynowskiego byłby najtrwalszym? Oto stypendyum dla młodzieży Jego imienia; młodzież On kochał, niech też ona w sercu swojem zachowa miłość dla tej świętlanej postaci.

Początek już położony: listę składek rozpoczęła Redakcya „Dziennika" w Nr. 76

Wysoko podnosząc ten fakt, rzucam myśl, aby wszyscy adwokaci okręgu izby sądowej kijowskiej, a jest nas chyba koło tysiąca, złożyli swą ofiarę na ten zaszczytny cel, aby rada adwokatów i Towarzystwo pomocy studentom polakom uniwersytetu kijowskiego zajęły się tą sprawą gorąco, aby całe społeczeństwo polskie, którego praw obrońcą i rzecznikiem był ś. p. Józef Dynowski, hojną ręką dopomogło temu wiekopomnemu dziełu i w ten sposób uczciło pamięć człowieka nieskazitelnego charakteru i uczciwości. Na cel powyższy załączam moją ofiarę rubli pięć.

Franciszek Kamieński
Adwokat Przysięgły.

Szepetówka, 22 marca 1910 r.

Posiedzenie rady miejskiej.

Na wczorajszem posiedzeniu ostatecznie została rozstrzygnięta kwestya wystawy krajowej. W oczekiwaniu walnej bitwy o ogród Cesarski, radni licznie wypełnili salę. Szczególnie licznie reprezentowaną była prawica, która za wszelką cenę postanowiła nie dopuścić do urządzenia wystawy w śródmieściu. Tymczasem sprawa cała przyjęła zupełnie nieprzewidziany obrót. Już zagajając zebranie, p. Djakow oznajmił radzie, iż przed paru dniami do komitetu wystawy zgłosił się dyrektor korpusu kadetów, ofiarując do usług wystawy cały lasek Kadecki.

Ściślejszych wiadomości o stanowisku komitetu udzielił przedstawiciel jego, p. Konstanty Paszkowski. Ze słów jego dowiedzieliśmy się, że komitet wystawy, żądając udzielenia dla wystawy całego terenu ogrodu Cesarskiego i zrzekając się jednocześnie wszelkiej zapomogi od miasta i udziału w robotach przy umocowaniu góry—z drugiej strony nie cofa wystawionych przez siebie poprzednio warunków: wzięcia na siebie połowy kosztów robót regulacyjnych na górze Cesarskiej w sumie nie wyższej od 35 t. rb., o ile mu miasto odda cały ogród i ofiarnje zapomogę. Gdyby jednak rada miejska nie uznała dla siebie za możliwe przyjęcie żadnej z tych propozycyi, komitet, korzystając z nowej oferty, nie tentuje o ogród, urządza wystawę w lasku Kadeckim i prosi o zapomogę w kwocie 40 tys. rb. Oto główna treść przemowy p. Paszkowskiego, którą—musimy tu zaznaczyć — wygłosił on przy akompaniamencie dowcinków, rzucanych mu z miejsca przez pp. Strachowa, Dobrynina i paru innych przedstawicieli reprezentowanego przez nich obozu.

Wywiązała się długa dyskusya. Musimy odznaczyć tu piękną mowę p. Burczaka, który zaznaczył, że, oponując przeciw wystawie w ogrodzie Cesarskim, wówczas, gdy zachodziła obawa zniszczenia go, popiera ten projekt na gorącej, kiedy przekonał się, iż są sposoby urządzenia jej tam bez szkody dla ogrodu. Następnie mówca podniósł znaczenie wystawy pod każdym względem i wykazał, że miasto ma dwie alternatywy przed sobą—urządzenia wystawy w śródmieściu, nadania jej charakteru przedsięwzięcia kulturalnego i, w rezultacie, z pomocą 35 tys. rb., asygnowanych przez komitet, zyskania urządzonego parku dla miasta,—druga polega na tem, aby przenieść wystawę na przedmieście, nie zyskując bezpośrednio nic, wypłacić jej zapomogę i, ze względu na warunki techniczne, zmniejszyć jej znaczenie kulturalne.

Mówca, nie przesądzając, którą z dwóch sytuacyi rada wybierze, oświadcza, że Kijowowi nie wolno jest stracić przedsięwzięcia o tak doniosłem znaczeniu, jak wystawa.

Inni mówcy przeważnie popierają najnowszy projekt komitetu.

Zaledwie parę protestów się rozległo—jak naprz. p. Jozefiego, który starał się udowodnić, iż wystawa nie ma najmniejszego znaczenia dla miasta (sic) lub p. Gołubiatnikowa, który żądał, aby komitet wystawy, urządzając wystawę nawet na terytoryum niemiejskiem, opłacał na rzecz miasta po 5 kop. od każdego biletu.

Około godz. 12-ej prezydent miasta poddał pod głosowanie 3 wnioski. Pierwsze dwa—dotyczące ogrodu Cesarskiego, upadły, trzeci — opiewający, iż miasto ofiarowuje do usług komitetu 50 dzies. gruntu, przylegającego do lasku Kadeckiego, wnosi podanie do władz odnośnych o pozwolenie na korzystanie z lasku Kadeckiego oraz przeznacza dla wystawy 30 tys. rb. zapomogi—zyskuje większość 42 głosów przeciw 15.

Do komisyi kompromisowej, która opracuje wspólnie z przedstawicielami komitetu szczegółowo warunki urządzenia wystawy, wybrano pp Burczaka, Kobca, Kicha, Kuego i Orgis von Rutenberga.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 27 (9) Jana Damasc. B. D. K.
Jutro 28 (10) Jana Kapistrana.

Wschód słońca godz. 5 m. 22
Zachód słońca godz. 6 m. 42
Długość dnia godz. 13 m. 20

— **Od zarządu Koła Literatów.** Zarząd Koła Literatów i Dziennikarzy przypomina, iż 31 marca upływa ostateczny termin składania rękopisów na konkurs nowelek i innych utworów beletrystycznych, nie przenoszących 750 wierszy druku.

— **Wieczór Grunwaldzki.** Dowiadujemy się, że miejscowe Koło Literatów i Dziennikarzy projektuje urządzenie „Wieczoru Grunwaldzkiego" w rocznicę bitwy na polach Grunwaldzkich.

— **„Lud Boży.** Wyszedł z druku Nr 12 „Ludu Bożego" z dwoma dodatkami „Nasza wieś" i „Gazetka dla dzieci". Na treść numeru złożyły się artykuły następujące: 1) Wiersz Maryi Konopnickiej, 2) O królu Sobku i wyprawie Wiedeńskiej, 3) Wiadomości polityczne, 4) Co słychać w Dumie, 5) Wiadomości kościelne, 6) Echa z ziem polskich, 7) Wiadomości krajowe, 8) Kronika miastowa, 9) Telegramy.

Dodatek I-szy „Nasza Wieś" zawiera: 1) Wiersz, 2) Tłoka a wczesna orka, przez ks. Baranowskiego, 3) Gawęda Starego Macieja, 4) Nasi gospodarze małorolni w Danii.

W dodatku II „Gazetka dla dzieci" umieszczono: 1) Bociany, 2) Makolągwa, przez Maryę Weryho, 3) O ptaszkach, wiersz, 4) Historya jednego kartofla, 5) Siejba, wiersz, 6) Zagadka".

— **„Herbatka".** W organizowanej przez Koło kobiet „Herbatce" niedzielnej, oprócz wymienionych uprzednio osób, przyjmie, jak się dowiadujemy, udział p. Mzura (pseudonim jednego ze śpiewaków miejscowych). Akompaniamentu podjęła się łaskawie panna Leśkiewiczówna.

Urozmaicony program „Herbatki" budzi ogólne zainteresowanie i zabawa niedzielna w klubie szlacheckim zapowiada się bardzo dobrze.

— **Z zarządu związku równouprawnienia.** W tych dniach w zarządzie Związku równouprawnienia w łonie zarządu Związku odbyły się wybory na urzędy. Na prezeskę powołano p. Stanisławę Czarnecką, na wiceprezeskę p. Katarzynę Peszyńską, na kasyerkę p. Zofię Popławską, na sekretarkę p. Macyę Wyszomirską i na członka zarządu p. Jadwigę Rzepecką.

Zarząd Związku przypomina za naszem pośrednictwem, że we wtorki i piątki od 12 do 2 dyżurują w lokalu Związku osoby, udzielające wszelkich informacyi o warunkach studyów naukowych żeńskich w zakładach krajowych i zagranicznych.

— **Koncert p. Zawrockiego.** Utalentowany artysta opery miejscowej, p. Zygmunt Zawłocki, który tak zaszczytnie dał się poznać publiczności naszej na obchodzie Szopenowskim, ma wkrótce wystąpić w mieście naszem z większym koncertem.

— **Popis gimnastyczny.** Wczoraj w P. T. G. odbyła się próba generalna projektowanego popisu gimnastycznego. Przez cały wieczór powtarzano przy dźwiękach orkiestry wojskowej obrazy, które mają być wykonane na popisie. Przyjmie w nim udział przeszło trzydziestu druhów.

— **Konia kują — żaba nogę nadstawia.** Rada główna związku narodu rosyjskiego w Kijowie zwróciła się do gubernatora z prośbą o niezatwierdzanie uchwały rady miejskiej w sprawie urządzenia w ogrodzie Cesarskim wystawy rolniczej. W podaniu swem rada związku protestuje przeciwko „wandalizmowi" rady miejskiej, która usiłuje zniszczyć ogród Cesarski i t. d.

Identyczne podanie w tych samych niemal wyrażeniach złożyli „mieszkańcy miasta Kijowa" z dymisyonowanym gen.-majorem Sergiuszem Światopełk-Mirskim na czele.

— **Zmiany w policyi.** Na mocy rozkazu gubernatora kijowskiego rewirowy policyi petersburskiej Szmyrew został mianowany pomocnikiem komisarza cyrkułu padolskiego.

Rewirowy cyrkułu starokijowskiego Szynkarenko został mianowany komisarzem policyjnym w m. Lipowcu.

— **Nadzwyczajne warunki.** Zarząd t-wa tramwajowego zakomunikował miastu warunki, na których zgadza się na to, aby komisya tramwajowa oglądała elektrowozy celem stwierdzenia ich stanu. Zdaniem zarządu T-wa oględziny mogą się odbywać: 1) tylko w tych remizach, do których zostały odprowadzone wagony po całodziennym ruchu, 2) po przerwaniu ruchu dziennego, w ten sposób, aby z chwilą otwarcia ruchu nazajutrz wagony były gotowe do wyjścia na miasto, 3) przy pomocy robotników i narzędzi miejskich, w obecności przedstawiciela T-wa. Wobec powyższej uchwały zarząd powiadomił prezesa komisyi tramwajowej, że następne oględziny wagonów nr 30 i 31 mogą się odbyć po godz. 12-tej w nocy.

— **Posiedzenie rady miejskiej.** Dn. 29 marca rozpoczyna się zwyczajna sesya rady miejskiej. Na porządku dziennym umieszczono sprawy następujące: oferta dyr. Banku p. Mozerta z propozycyą nabycia majątku Taszlyk za 150 tys. rb., przepisy obowiązujące w sprawie akcyi ratunkowej przy pożarach wielopiętrowych kamienic i t. d.

— **Podniesienie poziomu Obołoni.** Jak wiadomo, uchwała kijowskiej rady miejskiej w sprawie podniesienia poziomu ulic Obołoni została zatwierdzona przez gubernatora, lecz zarząd miejski dotychczas nie przystąpił do urzeczywistnienia swego postanowienia, powołując się na to, iż nowe deklaracye w tym względzie właścicieli nieruchomości nie zostały zatwierdzone. Obecnie obywatele cyrkułu płoskiego zwrócili się do gubernatora z prośbą o wpłynięcie na radę miejską, ażeby niezwłocznie przystąpiła do robót nad podniesieniem poziomu ulic Obołoni, za czem wypowiedziało się 200 właścicieli nieruchomości, przeciwników zaś uchwały jest tylko sześciu.

— **Wycieczka kolarzy.** Sekcya kolarska P. T. G. podaje do ogólnej wiadomości, że jutro (w niedzielę) odbędzie się pierwsza w sezonie bieżącym wycieczka kolarzy. Druhowie, którzy życzą sobie wziąć udział w wycieczce, proszeni są o stawienie się na ulicę Tymofejowską d. nr 13, stąd bowiem o g. 10 zrana punktualnie ruszy wycieczka w kierunku Światoszyna.

— **Podróż inspekcyjna.** Wczoraj o g. 9 m. 15 wieczorem specyalnym pociągiem służbowym wyjechał z Kijowa Zarząd Poł.-Zach. kolei z naczelnikiem p. Niemieszajewem na czele oraz z naczelnikami poszczególnych wydziałów. Podróż obecna ma objąć cały szereg linii: w kierunku Nowosielicy, Oknicy, Wołoczysk, Złołbunowa, Chrystynówki, Cwietkowa, Elizawetgradu i Birzuły.

Podróż potrwa prawdopodobnie do czwartku przyszłego tygodnia.

— **Roboty brukowe.** We wtorek d. 30 b. m. firma p. Kruszewskiego przystępuje do robót brukowych. Przebrukowanie rozpocznie się od placu ratuszowego obok domu szlacheckiego. Zarząd miejski zwrócił się do policyi z prośbą o zamknięcie na czas robót ulicy Kościelnej oraz prawej strony placu Ratuszowego. Dojazd do kościoła będzie się odbywał ze strony ul. Trechswiatitielskiej, ruch na placu Ratuszowym skierowany zostanie po jego lewej stronie.

— **Odrzucenie rozkładu jazdy.** Zarząd miejski nie zatwierdził rozkładu jazdy tramwajów, ponieważ rzeczywisty czas pomiędzy wysyłaniem wagonów ze stacyi nie odpowiada wykazanemu w rozkładzie oraz ponieważ stwierdzono niejednokrotnie, że ruch tramwajowy rozpoczyna się znacznie później, niż jest to wskazane.

— **Na Dnieprze.** Wskutek spadłych w tych dniach deszczów i śniegu woda w Dnieprze zaczyna szybko przybywać. Największy przybór wody daje się zauważyć pod Mohylewem, gdzie w ciągu 2 dni poziom Dniepru podniósł się o dwa arszyny. Rzeka wychodzi z brzegów i grozi wylewem. Poniżej Mohylewa woda podnosi się o 1-2 werszki na dobę.

OSOBISTE.

— Wczoraj zrana wyjechał do Wasylkowa dowodzący wojskami kijowskiego okręgu wojennego generał-adjutant Iwanow.

— UTONIĘCIE. Robotnik przystaniowy T. Babicz, przechodząc po pijanemu z brzegu na berlinkę, stracił równowagę i utonął.

A. i P. Szerometjewowie oraz G. Fedułow, jeżdżąc łódką, przewrócili się i zaczęli tonąć. Tonących wyratowali marynarze stacyi ratunkowej.

— OTRUCIE SIĘ SPIRYTUSEM. Dzisiaj na placu Żytnim podniesiono nieprzytomnego robotnika, u którego lekarz Pogotowia skonstatował zatrucie spirytusem denaturowanym.

— ZAGINIONA. We środę z domu Nr 30 przy ul. Włodzimierskiej wyszła do szkoły dentystycznej 19-letnia Blanka Orszawo Czyżewska i dotychczas nie powróciła. Ktoby miał o niej jakie wiadomości, proszony jest o zakomunikowanie ich p. Gosetidze, ul. W. Włodzimierska Nr 30 m. 5. Zaginiona jest szatynką; ubrana była w czarny sak pluszowy, czapeczkę karakułową i czarne boa.

— SKŁAD KRADZIONYCH RZECZY. Policya śledcza w domu Nr 12 przy zaułku Łukjanowieckim w mieszkaniu N. Lubczenki i na strychu domu Nr 65 przy placu Aleksandrowskim wykryła składy kradzionych rzeczy.

— KRADZIEŻE. W mieszkaniu p. A. Lapunowej przy ul. M. Włodzimierskiej Nr 36 złodzieje wyjęli drzwi z zawiasów i popełnili kradzież kosztowności na sumę rb. 1,400. — W sklepie I. Faktorowicza przy ul. W. Wasylkowskiej Nr 66 skradziono towarów na sumę rb. 350. Część ich znaleziono następnego dnia w obejściu cerkwi Trójcy.—W szpitalu wojskowym popełniono kradzież rzeczy i naczyń wartości rb. 500.—Z obojścia Nr 22 przy ul. Samsonowskiej skradziono konia S. Domelina. — Z mieszkania J. Turczaka przy zaułku Łukianowieckim Nr 65 służąca skradła rzeczy wartości rb. 140.—W domu Nr 2 przy ul. Jarosławskiej okradziono na 100 rb. mieszkanie J. Faktorowicza.

— NAPAD. Służarze T. Kroński, Naumow i Kowalewski, spotkawszy na ul. Rybalskiej swego pryncypała S. Czepika, wszczęli z nim kłótnię z powodu rozrachunków. W końcu rzucili się na niego, przyczem jeden z nich uderzył Czepika tak silnie kawałkiem żelaza w nogę, że mu ją złamał. Pogotowie przewiozło poszkodowanego do Aleksandrowskiego szpitala.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE Na ul. W. Wał 16 letni Filip W-ski, posprzeczawszy się z rodziną, wypił butelkę amoniaku.

Słuchacz kursów rolniczych B. P-w na ul M. Włodzimierskiej dał do siebie wystrzał z rewolweru. Kula przebiła go na wylot, ale uszkodzeń poważniejszych nie spowodowała.

— SKRUCHA. Przed kilku tygodniami z mieszkania właściciela hotelu «Ameryka» przy ul. Bozakowskiej Czupanowa popełniono kradzież 3,900 rb. Podejrzewano o kradzież służącą, ale ta nie przyznawała się do niczego. Przed paru dniami do Czupanowa przyszła jego bardzo dawna znajoma, staruszka E. Dudarowa, która opowiedziała co następuje. W czasie, gdy aresztowano służącą, u Czupanowów była ona—Dudarowa—i wypadkiem, odsunąwszy kufer, znalazła za nim 3,900 rb., które sobie przywłaszczyła. Teraz, dręczona wyrzutami sumienia i wybierając się do spowiedzi, staruszka zwraca pieniądze. Okazało się, że jest tylko 3,300 rb. Na zapytanie staruszka oświadczyła, że 100 rb. już wydała, 400 rb. schowała w domu, a 100 rb. ma przy sobie. Pieniądze odebrano, a Dudarową aresztowano.

— OSZUSTWO. Mieszkający przy ul. W. Wasylkowskiej Nr 138 Wilhelm Glinfeld padł ofiarą dwóch oszustów, którzy mieszkali w hotelu «Libawa» przy ul. Bozakowskiej Nr 29 i podawali się za dostawców z intendentury. Glinfeldowi obiecali oni posadę subjekta w składach na kolei Syberyskiej, wzięli od niego kaucyę i znikli z hotelu. W «Libawie» byli zapisani jako Jan Błud i Michał Bondarenko.

— WYMORDOWANIE RODZINY. W nocy z 23 na 24 b. m. we wsi Chodorówce pow. kijowskiego zamordowano włościanina Pawła Hoduna, żonę jego i synowę Matrenę. Trupy wrzucone zostały do studni.

Wczoraj aresztowano robotnika przy kanalizacyi N. Hoduna, który jest krewnym zamordowanego. Hodun przyznał się do udziału w morderstwie, wydał wspólników i opowiedział szczegóły zbrodni. Zabójców było 3: aresztowany N. Hodun, syn zabitego Pawła i mąż Matreny Iwan Hodun i robotnik S. Motornyj. Dwaj ostatni niezwłocznie zostali aresztowani.

TEATR I MUZYKA.

Benefis p. Betcherowej.

W niedzielę, 28 marca, przypada benefis p. Stefanii Betcherowej. W całym cyklu ról komiczno-charakterystycznych pani Betcherowa dała się poznać i zdobyć u naszej publiczności powszechną sympatyę.

Do najlepiej zagranych w b. sezonie ról. należą: „p-na S czypiorek" („Bez mężczyzn"), „Rejentowa" („Prawo Mimicry"), „Kasia" („Dekadonci"), „Jenta" („Małka Szwarcenkopf") i in.

Na benefis swój p. Betcherowa wybrała wesołą farsę Valabreque'a — „Najlepszy z mężów", w której odegra główną rolę.

KRONIKA POLSKA.

— **Pomnik Słowackiego w Krakowie.** Z inicyatywy „Straży Polskiej" zawiązał się komitet budowy pomnika Juliusza Słowackie-

go w Krakowie. Do komitetu tego weszli: d-r Wiktor Czermak, prof. uniw. Jagiellońskiego, ks. d-r Franciszek Gabryel, prof. uniw. Jag., d-r Tadeusz Grabowski, prof. uniw. Jag., d-r Franciszek Krzyształowicz, prof. uniw. Jag., Jacek Malczewski, artysta-malarz, d-r Wacław Tokarz, prof. uniw. Jag., Wacław Szymanowski, artysta-rzeźbiarz i Kazimierz Bartoszewicz, prezes „Straży Polskiej." Na ręce „Straży Polskiej" złożono dotychczas na pomnik Słowackiego 1,100 koron.

— **Odczyty prof. Lutosławskiego.** Wincenty Lutosławski wygłosi w Krakowie w dniach od 11 do 16 kwietnia cykl wykładów p. t. „Przyszły Grunwald". Oto tytuły wykładów: 1) Germańskie ludy, 2) Słowianie, 3) Prusy a Polska, 4) Siły narodu, 5) Środki walki, 6) Ostatnie starcia. O ile wiadomo, wykładom tym, urządzonym staraniem Koła T. S. L. im. Słowackiego, policya czyniła trudności.

— **Jubileusz artysty.** Bolesław Leszczyński, znakomity tragik warszawskiej sceny, obchodzić będzie w dniu 15 kwietnia b. r. jubileusz 50 letniej pracy na deskach teatralnych. W dniu jubileuszowym pojawi się na scenie warszawskiej utwór Józefa Szujskiego „Halszka z Ostroga".

— **Sprawa ks. Gajkowskiego.** Senat nie uwzględnił skargi kasacyjnej ks. Gajkowskiego z Radomia, skazanego na 3 tygodnie twierdzy za wydanie broszury przeciwko maryawitom. Przekład rosyjski tej broszury ukazał się w piśmie „Missionerskoje Obozrenie" i nie wywołał żadnych represyi.

— **Hojny zapis.** Zmarły dn. 15 b. m. ś. p. Aleksander Lwowi z testamentem rejentalnym zrobił na rzecz katolickiego T-wa dobroczynności w Petersburgu zapis w sumie czterdziestu tysięcy rubli.

Wykonawcą testamentu jest adwokat przysięgły Edmund Drzewiecki.

— **Zjazd socyalistów.** Polska partya socyalistyczna urządziła podczas świąt Wielkanocnych zjazd na Górnym Śląsku w Zabrzu. W zjeździe brało udział 12 członków zarządu, 23 delegatów i 2 gości, razem 37 osób. Z górnego Śląska było delegatów 17, z Poznania 2, a z emigracyi 4. W liście z Bochum wyraża Adamek obawę, że pierwszy wódz narodowej organizacyi robotniczej, Sosiński, jako poseł, może wielce zaszkodzić polskiej partyi socyalistycznej, odciągając od niej rodaków. Podczas obrad utyskiwano na brak agitacyi w W. Ks. Poznańskiem, mianowicie wśród kobiet polskich. Partya liczy w Księstwie tylko 117 członków. Uchwalono przeto na Poznańskie wysłać stałego działacza do roboty partyjnej a nadto zająć się intensywną agitacyą wśród kobiet. Dalej uchwalono, aby w każdem mieście, gdzie znajduje się polska partya socyalistyczna, odbywały się corocznie przynajmniej cztery wiece publiczne. Domagano się, aby sekretarze partyi w Poznaniu ustanowiono z łona partyi polskiej, a nie niemieckiej, na zebrania bowiem niemieckie uczęszcza przeważnie proletaryat polski. Przewodniczący p. Biniszkiewicz przyznał, że organ partyi «Gazeta Robotnicza» pobiera subwencye od niemców.

— **Rewizye u rejentów wileńskich.** Przed kilku dniami dokonano rewizyi w kancelaryach kilku notaryuszów w Wilnie. Rewizye te mają związek z dokonywaną obecnie w całem państwie rewizyą senatorską intendentury. Krążą bowiem pogłoski, że w Wilnie przechowywane są papiery procentowe jednego z dynaburskich urzędników intendentury.

— **Katowanie robotników polskich.** Właściciel majątku Holz z Treptowa pod Słupskiem w Prusiech został skazany w tych dniach na 4 miesiące więzienia za znęcanie się nad robotnikami, sprowadzonymi z Galicyi. Z wysokości kary można wnosić o sposobie obchodzenia się tego pana z robotnikami polskimi.

— **O stały teatr rosyjski w Warszawie** dopomina się warszawski korespondent gazety «Now. Wremia», przypominając, że na budowę specyalnego gmachu dla trupy stałej rosyjskiej asygnowano jeszcze w 1904 r. 400,000 rb. Proponuje też korespondent, aby w ciągu zimy trupa dramatyczna rosyjska dawała przedstawienia 2 lub 3 razy tygodniowo w teatrach Wielkim, Rozmaitości i w Letnim.

Ostatnie wiadomości.

— **Roosevelt i Papież.** Z Rzymu donoszą, iż papież odmówił przyjęcia Roosevelta na specyalnem posłuchaniu, jakkolwiek bardzo pragnął go poznać, ponieważ Roosevelt nie chciał się zobowiązać, iż przed przyjęciem w Watykanie nie będzie wygłaszał kazania w kościele metodystów amerykańskich w Rzymie. Ten kościół metodystów w Rzymie jest znany jako ognisko zaciętej, wręcz nieprzyzwoitej agitacyi antykatolickiej, dla tego też w Watykanie uważano za potrzebne zażądać od Roosevelta takiego zobowiązania. Ponieważ zaś Roosevelt dać go nie chciał, przeto do posłuchania nie przyjdzie.

Nie będzie wywłaszczenia. W swoim czasie Harden w tygodniku swym „Zukunft" doniósł, jakoby kanclerz Bethmann-Hollweg przyrzekł hr. Aehrenthalowi, że wywłaszczenie nie będzie zastosowane. Obecnie w sprawie tej zabiera głos „Germania" i dowodzi, że rewelacye Hardena nie są bynajmniej nieprawdopodobne. Przeciwnie, byłoby rzeczą zupełnie naturalną, gdyby kierownik austryackiej polityki zagranicznej, którego przecież obowiązkiem jest popieranie polaków w Galicyi, zwrócił uwagę kanclerzowi zaprzyjaźnionego państwa, że przeciągnięcie struny w pruskiej polityce antypolskiej przez zastosowanie wywłaszczenia spowodowałoby przejście polaków w Austryi do opozycyi i wystawiłoby na szwank całą dotychczasową politykę niemiecko-austryacką. „Germania" nie widzi także nic dziwnego w tem, że, jak stwierdza Harden, Bethmann-Hollweg miał przyrzec Aehrenthalowi, że wywłaszczenia nie będzie. Przecież według wiadomości z bardzo poważnych źródeł już ks. Bülow starał się uspokoić wątpliwości konserwatystów przeciw ustawie o wywłaszczeniu zapewnieniem, że w praktyce ustawa ta nie będzie stosowaną. Artykuł swój kończy „Germania", przestrzegając raz jeszcze przed użyciem tak niebezpiecznej broni, jaką jest wywłaszczenie, które może tylko jeszcze powiększyć fiasco polityki austryackiej, a w dodatku podkopać sojusz Niemiec z Austryą.

Zjazd monarchów. „Corriere de la Serra" donosi, że kanclerz niemiecki omówił z włoskim ministrem spraw zagranicznych sprawę zjazdu cesarza niemieckiego z królem włoskim podczas odsłonięcia pomnika Wiktora Emanuela w Rzymie. Odsłonięcie nastąpi na wiosnę r. 1911.

Katastrofa na Wezuwiuszu. Z Rzymu donoszą, że na kolei zębatej, wiodącej na Wezuwiusz, zdarzył się straszny wypadek. Wskutek nieostrożności służby 2 wagony kolejowe spadły na dół, przyczem wiele osób zostało zabitych, a wiele ciężko rannych.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych).

Zjazd Tow. gospodarczego.

Lwów. — Zjazd Towarzystwa gospodarczego bardzo liczny. Na prezesa zjazdu wybrano Witolda ks. Czartoryskiego.

2,000,000 dokumentów.

Warszawa. — Podczas rewizyi, dokonanych z rozporządzenia senatora Neuhardta d. 20 b. m., zabrano 2,000,000 dokumentów pieniężnych.

Policya tajna w Wilnie.

Wilno. — Do prokuratora miejscowej izby sądowej wpłynęły skargi, iż nowy naczelnik policyi tajnej uwolnił znanych złodziei zawodowych.

Rewizya senatorska.

Pabianice. — Komisya sen. Neuhardta dokonała rewizyi kilku fabryk pabianickich, które utrzymywały stosunki z intendenturą.

Warszawa. — W zakresie kolei rewizya senatorska obejmuje kolejki podjazdowe.

Książę japoński.

Warszawa. — Wczoraj w południe przybył ekspresem z Wiednia książę japoński Fussimi i niezwłocznie wyruszył w dalszą podróż do Petersburga.

Katastrofa.

Warszawa. — Na stacyi Łochów kolei petersburskiej nastąpiło zderzenie się pociągów towarowych. Dwa wagony strzaskane, dwa uszkodzone. Główne tory zatarasowane. Wypadków z ludźmi nie było.

W sprawie reformy wyborczej.

Berlin. — Policya zezwoliła socyal-demokratom zwołać wiece w sprawie protestu przeciwko reformie wyborczej. Wiece odbędą się w parku Treptowskim i w parku Humboldta.

Wrzenie w Albanii.

Konstantynopol. — W północnej Albanii ogłoszono stan wojenny.

Nastąpiło starcie zbrojne 1500 albańczyków z turkami.

Sprawa Kumańskiego.

Petersburg. — Po rozpatrzeniu skargi incydentalnej eksmilionera Kumańskiego, podanej na decyzyę kijowskiej izby sądowej, która umorzyła sprawę, wytoczoną przeciwko dymis. pułkownikowi Malewiczowi i lekarzom: Serbinowskiemu, Leplińskiemu i Petersonowi, — senat postanowił zażądać od izb sądowych wszystkich dokumentów, dotyczących zamknięcia Kumańskiego w domu obłąkanych i roztrwonienia jego olbrzymiego majątku.

Ziemstwa w gub. zachodnich.

Petersburg. — Komisya, rozpatrująca projekt wprowadzenia ziemstw w gub. zachodnich, wypowiedziała się za wprowadzeniem 3 przedstawicieli, wybieranych przez duchowieństwo.

Petersburg. — Komisya, rozpatrująca projekt wprowadzenia ziemstw w gub. zachodnich, uchwaliła, iż do zebrań powiatowych trzech przedstawicieli duchowieństwa wybierają pełnomocnicy parafialni; do zebrań gubernialnych 4 przedstawicieli mianuje władza dyecezyalna. Odrzucono artykuł, który określał wydatki na dobroczynność i oświatę.

Obawy włościan.

Petersburg. — Donoszą z Jasnej Polany, że włościanie miejscowi obawiają się, iż prawo z dn. 9 listopada zada śmiertelny cios gminie włościańskiej. Zoaczniejsi członkowie Rady Państwa obiecali hr. Tołstojowi, iż w Jasnej Polanie gmina zostanie zachowana.

Nowy traktat rosyjsko-japoński.

Wiedeń. — Krążą pogłoski o zawarciu nowej ugody rosyjsko-japońskiej w sprawie Mandżuryi.

Powtórne rewizye.

Moskwa. — Dokonano tu powtórnych rewizyi u dostawców intendentury i fabrykantów.

Wyjazd Suchomlinowa.

Petersburg. — Minister wojny Suchomlinow wyjechał zagranicę.

Przeciwko samobójstwom.

Petersburg. — Wychowańcy wyższych zakładów naukowych zakładają ligę walki z epidemią samobójstw wśród młodzieży.

Okólnik Stołypina.

Petersburg. — Stołypin rozesłał okólnik w sprawie utrzymania porządku w czasie świąt Wielkanocnych. Odpowiedzialność za niepożądane zajścia spadnie na władze administracyjne.

Choroba Ruchłowa.

Petersburg. — Zachorował minister komunikacyi Ruchłow.

Kryzys cukrowy.

Petersburg. — Wniesiony został do Dumy projekt prawa, na mocy którego, w razie, jeżeli cena cukru przewyższy o 20 kop. normę ministeryalną, minister skarbu posiada prawo skasowania zwrotu podatku na cukier wywożony zagranicę i obniżenia podatku od cukru zagranicznego do 1 rb. 75 kop. Prawo to nie stosuje się do cukru, wywożonego do Persyi i Finlandyi.

Różne.

Petersburg. — Do rady klubu rosyjskiego wybrano Puryszkiewicza i Bułacela.

Petersburg. — Krążą pogłoski, iż Rodzianko wystąpi z frakcyi październikowców lub nawet złoży mandat poselski.

(Od Agencyi Petersburskiej)

Duma Państwowa.

Posiedzenie z dnia 26 go marca.

Przewodniczy *Guczkow.*

Odczytane zostały wniesione do Dumy sprawy, między innemi projekt ministra finansów o środkach zaradczych przeciwko sztucznemu podnoszeniu ceny cukru na rynku wewnętrznym.

Poseł *Aleksiejenko* referuje projekt państwowego preliminarza dochodów i wydatków na rok 1910. Ogólna suma preliminowanych kredytów wynosi 2,579,187,880 rb; przewyżka dochodów nad wydatkami 4,496,973 rb, którą to sumę zaproponowano użyć na amortyzacyę długu państwowego. Duma uchwala odnośny projekt.

Aleksiejenko występuje z wnioskiem, aby na wypadek różnicy zdań, jaka zajść może między Dumą a Radą Państwa w sprawie budżetu—obrać komisyę kompromisową. W skład tej komisyi powinno wejść 10 posłów do Dumy, ośmiu z wyboru i dwóch ex officio: mianowicie prezes komisyi budżetowej i referent do spraw budżetowych.

Następnie krzesło prezydyalne zajmuje książę *Wotkoński* i Duma przystępuje do trzeciego czytania projektu prawa o sądzie miejscowym.

W loży ministrów—minister sprawiedliwości. Wniesiono 255 poprawek.

Szubiński referuje orzeczenia komisyi sądowej co do każdej z powyższych poprawek.

Za poprawką Motowiłowa o zachowaniu sądów gminnych dla spraw podrzędnych wypowiadają się *hr. Uwarow, Berezowskij 2, Suszkow i Timoszkin.* Przeciw poprawce wypowiadają się referent *Szubiński, br. Czerkasow, Nikolenko i Wiszniewskij.*

Poprawka ministra sprawiedliwości, dotycząca zachowania sądów stanicowych, została odrzucona.

Szubińskij referuje artykuł, który orzeka, że procedura sądowa w instytucyach sądowych powinna odbywać się po rosyjsku, jednak w okolicach, w których przeważna część ludności mówi innym językiem, procedura sądowa może się także odbywać w języku miejscowym. Komisya odrzuciła wszystkie poprawki, dotyczące tego artykułu, za wyjątkiem poprawki *księdza Maciejewicza,* że osoby, pociągane do składania przysięgi, powinny na wyraźne ich życzenie przysięgać w języku ojczystym.

Minister sprawiedliwości wypowiada się przeciwko poprawce księdza Maciejewicza oraz przeciwko procedurze sądowej, prowadzonej w językach miejscowych. Z opinią ministra nie zgadzają się *Lachnickij, Chasmamedow, Gerasimow, Łuczyckij, ksiądz Maciejewicz i Rodiczew.* Zdanie ministra podzielają *br. Czerkasow, Kowalenko I i Zamyslowskij.*

Referent Szubinskij reasumując dyskusyę, wypowiada się za orzeczeniem komisyi. Artykuł uchwalono w redakcyi komisyi wraz z poprawką księdza Maciejewicza.

Następnie uchwalono w redakcyi komisyi dalsze artykuły projektu prawa do art. 15 włącznie. W dyskusyi brali udział: Saweljew, bar. Czerkasow i Czernoswitow.

Rada Państwa.

Posiedzenie z dn. 26 marca.

Przewodniczy *Akimow.*

W loży ministrów obecni: prezes rady ministrów, minister skarbu i głównozarządzający departamentem rolnictwa i urządzeń rolnych.

Po odczytaniu spisu Najwyżej zatwierdzonych d. 25 marca projektów praw, aprobowanych przez Dumę i Radę Państwa, zatwierdzono pełnomocnictwa poselskie członka Rady Państwa Kudriawcewa, wybranego przez właścicieli ziemskich gubernii orenburskiej. Następnie Rada przystępuje do rozpatrzenia art. 9 projektu rolnego.

Referent większości komisyi *Krasowskij,* odpowiadając Kowalewskiemu i Korwin-Milewskiemu, przytacza dane, któremi kierowała się większość komisyi, przyjmując za podstawę reformy włościańskiej zasadę własności indywidualnej.

Uszakow dowodzi, że nowe prawo rzuci na łaskę losu słabą, i biedną część włościaństwa, którą dotychczas opiekowała się gmina.

Hr. Olsufjew proponuje ograniczyć swobodę sprzedaży ziemi; nieograniczone prawo sprzedaży gruntów zgubiło, zdaniem mówcy, stan szlachecki, znacznie silniejszy i kulturalniejszy. Bezwarunkowo zgubnie odbije się ono również na nowej reformie włościańskiej.

Prezes rady ministrów przytacza dowody na korzyść zasady własności indywidualnej; odpowiadają mu *Stiszynskij, Jermołow* i *Sabler. Ks. Obolenskij* popiera wniesioną przez siebie poprawkę. Po powtórnem przemówieniu prezesa rady ministrów przyjęto wniosek przezydenta o zaprzestaniu wnoszenia dalszych poprawek do art. 9.

Następne posiedzenie odbędzie się d. 27 marca.

Sewastopol — Od dwóch dni szaleje wicher południowy. Morze silnie wzburzone.

Grodno. — Na gościńcu w pobliżu m. Malecz w pow. prużańskim ograbiono 20 osób. Zrabowano 1,436 rb.

Petersburg. — Zebranie akcyonaryuszy petersburskiego międzynarodowego banku handlowego zatwierdziło sprawozdanie banku za r. 1909. Czysty dochód wyraża się w sumie 2,853,528 rb. 63 kop. Dywidenda zostanie wypłacona w ilości 25 rb. za akcyę dawnych emisyi i 4 rb. 16 kop. za akcyę emisyi 1909 r. Wypłacanie dywidendy odbywa się od d. 27 marca r. b. w zarządzie banku w Petersburgu oraz we wszystkich filiach banku.

Petersburg — Przybył ty były wielki wezyr turecki Chilmi-basza.

Mińsk. — Zjazd przedstawicieli od 13 miast i właścicieli ziemskich, zainteresowanych w sprawie budowy kolei Briańk-Mohylów-Mińsk-Grodno, wybrał komisyę z siedmiu osób dla wystarania się o pozwolenie przeprowadzenia powyższej kolei. Do komisyi, między innymi, weszli—poseł do Dumy Glubbenet oraz prezydenci miast Mohylewa i Rosławla.

Ryga — Wskutek opadnięcia wód w dorzeczach Dźwiny osiadło na mieliźnie przeszło 1,000 tratew. Obecnie trzeba je rozebrać i drzewo przewieźć końmi. Z tego powodu handlarze drzewa poniosą znaczne straty.

Chrystyania. — Według zapewnień „Morgenbladet'u" król Haakon złoży wizytę Najjaśniejszym Państwu.

Połtawa. — W powiecie chorolskim przybyli do futoru Danilenki nieznani złoczyńcy, którzy zażądali oddania im 5 tys. rubli. Wskutek odmownej odpowiedzi zabili gospodarza futoru i zbiegli, zabrawszy 210 rb.

Petersburg. — Minister wojny wyjechał na parę tygodni zagranicę.

Petersburg. — Wiceprokurator wileńskiej izby sądowej, Jurszewski, mianowany został prezesem wileńskiego sądu okręgowego.

Grodno. — Sąd wojenny skazał na karę śmierci szeregowca pułku wiackiego za poranienie nożem dnia 27 lutego pułkownika Nikitina.

Warszawa. — Awiator Guyot dokonał na monoplanie próbnego wzlotu. Wzlot trwał 3 minuty 27 sekund. Podczas drugiego wzlotu maszyna spadła i połamała się; Guyot nie poniósł szwanku.

Moskwa. — Zmarł artysta teatrów Cesarskich Gorew.

Odesa. — Na zebraniu garnizonu naczelnik artyleryi, generał-lejtenant Chołodowski, wygłosił referat o wynalezionej przez niego kuli stożkowej, która na odległość tysiąca kroków przebija grube opancerzenie.

Charków. — W lokalu ziemstwa gubernialnego urządzono wystawę psychiatryczną.

Irkuck. — Maszynista stacyi „Niżnieudinsk", powodowany zazdrością, zabił pomocnika naczelnika dystansu, inżyniera Grydina i swoją żonę.

Charków. — Sąd okręgowy skazał byłego redaktora „Charkowskich Wiedomostiej" Katkowa na miesiąc więzienia i 100 rubli grzywny za zwymyślanie w druku sędziów przysięgłych.

Konstantynopol. — Rada ministrów odrzuciła propozycyę posłów albańskich, aby wysłać do Ipeku delegacyę pojednawczą; jednocześnie postanowiła zaprowadzić stan wojenny w miejscowościach, objętych przez powstanie, oprócz 16 batalionów 3 korpusu wysłać jeszcze 18 batalionów 1 korpusu, dowództwo nad całą tą siłą zbrojną powierzyć naczelnikowi 21 dywizyi piechoty Szefket-Turgut-baszy.

Konstantynopol — Ministrowie wojny i spraw wewnętrznych wyrażają pewność, iż oddział ekspedycyjny szybko zgniecie powstanie, które ogarnęło prawie cały wilajet kossowski.

Pekin. — Chińska komora morska w Charbinie ogłosiła zakaz polowania w Mandżuryi. Rozporządzenie to jest nowem naruszeniem traktatu z r. 1881 i bezcelowem krępowaniem myśliwych rosyjskich. Ambasada rosyjska w Pekinie zaprotestowała przeciwko temu zakazowi.

Konstantynopol. — Król Piotr obecny był na selamliku, poczem odbyło się śniadanie w Merasim-kiosku. W dniu dzisiejszym o g. 10 zrana król wyjeżdża do Athos na yachcie sułtańskim „Ertogrul", który będzie konwojowany przez pancernik „Messudie".

Wenecya. — Z rozporządzenia prezesa sądu nieobecni wskutek choroby prokurator i jeden z przysięgłych zostali zastąpieni przez inne osoby. Adwokat z Petersburga Izrailewicz wydaje bardzo przychylną opinię o Pryłukowie. Świadek był bardzo zdziwiony, gdy Pryłukow wyjechał z Rosyi, zabierając pieniądze klientów. Zdaniem świadka, mógł on zabrać znacznie większą sumę. Następnie odczytano zeznanie b. kolegi szkolnego Naumowa, który stwierdził, że podczas doświadczeń hypnotycznych Naumow był zawsze posłusznem medyum.

Konstantynopol. — Rezultatem bitwy z powstańcami, która ciągnęła się od godz. 2 po poł. do północy dn. 23 b. m., było przywrócenie spokoju w mieście i wsiach sąsiednich.

Konstantynopol. — Albańczycy w ostatniej bitwie odebrali turkom 1 armatę. Z Mitrowicy donoszą: „Na miejscu ilość wojska nie wystarczająca. Na czele albańczyków stoi Isabolitinac, który jest znany z rozbojów i napadu na klasztor Deczański. W Albanii wszędzie działają sądy wojenne.

Saloniki — W pobliżu wsi Łaby, w powiecie prisztinskim, albańczycy wypadli z zasadzki na oddział turecki. Zginęło ośmiu żołnierzy. O ile się zdaje, albańczycy podjęli akcyę zaczepną na terytoryum całej prowincyi pomiędzy Prysztyną, Glanem, Pryzreniem i Djakowem. Krążą pogłoski o poważnych rozruchach w Prysztyni.

Sąd wojenny w Salonikach skazał na czteroletnie więzienie urzędnika tutejszego konsulatu greckiego, Aleksandra Pechiza, za należenie do band greckich.

Według ostatnich doniesień, król Piotr nie zatrzyma się w Salonikach.

Rzym. — Eks-minister spraw zagranicznych Tittoni mianowany został ambasadorem włoskim w Paryżu.

Wenecya. — Wskutek choroby jednego z sędziów przysięgłych, sąd dnia 25 marca nie rozpoznawał sprawy Tarnowskiej.

Sztokholm. — Rząd żąda 21 i pół miliona koron na budowę stacyi elektrycznej przy wodospadzie Pejus na rzece Lulec.

Berlin. — „Deutsche Kebelgramm Gesellschaft" donosi z Addis Ababy, iż cesarzowa Taitu zwróciła się do ambasadora angielskiego z prośbą o obronę. Ambasador odmówił jej prośbie.

Buenos-Ayres. — W obecności przedstawicieli Chili i Argentyny nastąpiło uroczyste otwarcie tunelu, przekopanego przez Kordyliery. Tunel ten ma trzy kilometry długości.

Teheran. — Położenie gabinetu niepewne. Minister spraw zagranicznych podał się do dymisyi.

Jerozolima. — Książę Eitel-Fryderyk wraz z małżonką odwiedził dom rosyjski na górze Oliwnej.

Hamburg. — Spuszczono na morze krążownik „Moltke".

Pobyt króla Piotra w Konstantynopolu.

Konstantynopol. — W czasie obiadu król Piotr siedział obok sułtana, po prawej ręce króla zajął miejsce ambasador austryacki Pallavicini, po lewej ręce sułtana ambasador angielski Lowter; naprzeciw sułtana siedział następca Juzuf-Izedlin, na prawo od niego ambasador Czarykow, na lewo ambasador francuski Bompars. Król ofiarował wielkiemu wezyrowi i ministrowi spraw zagranicznych wstęgę orderu Karageorgia, pozostałym ministrom tureckim wstęgę orderu Sawy.

Konstantynopol. — Król serbski zwiedzał miasto i odbył przejażdżkę po Bosforze.

Z angielskiej izby gmin.

Londyn — Grey oznajmił, że nic nie wie o tem, aby rząd rosyjski zobowiązywał się kiedykolwiek do odwołania wojsk z Persyi w pewnym określonym terminie; rząd rosyjski oświadczył tylko w swoim czasie, że odwoła wojska natychmiast po przywróceniu porządku. Chwilowa aneksya przez wojska rosyjskie pewnych posterunków w Persyi północnej miała na celu obronę, i w tak burzliwych czasach nie może być uważana za zamach na niezależność kraju. Jak donosi konsul angielski w Tabrisie, wycofanie wojsk rosyjskich przed stłumieniem rewolucyi wywołałoby panikę wśród większej ludności europejskiej.

Londyn — Izba gmin większością 339 głosów przeciw 267 przyjęła pierwszą rezolucyę, dotyczącą prawa „veto" lordów. Rezolucya ta pozbawia izbę lordów prawa odrzucania finansowych projektów praw, przyjętych już w izbie gmin lub też wnoszenia do nich dodatków.

Londyn. — Sir Edward Grey w odpowiedzi na odnośną interpelacyę oznajmił, iż nie otrzymał żadnych wiadomości o tem, aby „Deutsch. Bank" w sprawie pożyczki uczynił rządowi perskiemu jakiekolwiek propozycye. Również nie może powiedzieć, jakie stanowisko zajmą Anglia i Rosya co do pożyczki, dopóki nie zostaną ogłoszone warunki zaciągnięcia pożyczki. Na pytanie, czy istotnie rząd rosyjski między innemi żądaniami, warunkującemi pożyczkę w Persyi, zażądał również zorganizowania w Persyi północnej policyi wojskowej pod dowództwem oficerów rosyjskich i czy takowe żądanie Anglia w istocie popiera — Grey odparł: „Nie mogę występować z żadnemi rewelacyami, dopóki rokowania w sprawie pożyczki nie zostaną ukończone". W odpowiedzi na drugie pytanie, Grey zakomunikował, że przedłużony termin, przed upłynięciem którego Persya zobowiązała się wobec Rosyi nie budować żadnych kolei, przypada na d. 26 marca. Na pytanie, czy Anglia posiada jeszcze prawo budowy kolei w Persyi południowej, a także, czy może interweniować w razie, gdyby inne państwo chciało przeprowadzić kolej w jakiejkolwiek innej prowincyi perskiej — Grey odpowiedział: „Rząd angielski uznaje prawomocność powyższych zobowiązań Persyi, chociaż jasnem jest, że o prowincyi, w której Anglia nastawać będzie na uskutecznienie tych zobowiązań, wspominają artykuły umowy angielsko-rosyjskiej.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

—0:0—

(Telegram specyalny)

Petersburg. - Giełda Kałasznikowa. Żyto w nat. 118|120 zd. 1 rb., owies wyborowy 76—78 kop., zwykły 74 — 75 kop., otręby 72 — 74 kop., mąka pszenna pytlowana 2 rb. 15—2 rb. 30 kop., pszenna gat. 1-y 1 rb. 70 — 1 rb. 90 kop., rostowska Nr 1 2 rb. 10—2 rb. 30 kop.

Jelec. — Pszenica 1 rb. 11 kop., żyto 83 kop., owies targowy 55 kop., folwarczny 62 kop.

Libawa. — Owies czarny 80½ kop., biały 76½—77 kop.

Odesa. — Pszenica 1 rb. 20 kop., żyto 85 kop., owies 75 kop., jęczmień 72 kop., kukurydza 78 kop.

Berlin — Pszenica 225¼ mar. i 222¾ mar.; żyto 164¾ mar. i 167 mar.; owies 158¼ mar.; jęczmień 130 — 134 mar.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

—0:0—

Dnia 26 go marca 1910 r.

Berlin	Wypłaty na Petersburg . .	216.50
	Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—
	4½% pożyczka 1905 r. . .	100.25
	4% renta państwowa 1894 r. .	90.25
	Rosyj. bil. kredyt. 100 rub. .	216.35
	Dyskonto prywatne . . .	3%
	Usposobienie słabe, ku końcowi spokojne.	
Wiedeń.	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	102.92
Paryż	Wypłaty na Petersburg:	
	Cena najniższa	265.75
	Cena najwyższa	267.75
	4% renta państwowa 1894 r. .	90.70
	4½% pożyczka 1909 r. . .	100.20
	5% pożyczka rosyjska 1906 r. .	106.25
	Dyskonto prywatne. . . .	2 5/16%
	Usposobienie spokojne.	
Londyn.	5% pożyczka rosyjska 1906 r. .	105
	4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	98⅞
Amsterdam	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—
	4½% „ „ 1909 r.	94¼

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych).

—:—

Wieczorne posiedzenie Dumy z dnia 26-go marca.

Przewodniczy *Guczkow.* Galerye wypełnione publicznością. W loży ministrów obecni: prezes rady ministrów, ministrowie marynarki i sprawiedliwości, głównozarządzający departamentem rolnictwa i urządzeń rolnych, kontroler państwowy i niektórzy wiceministrowie.

Na porządku dziennym interpelacya w sprawie art. 96 praw zasadniczych. *Szubińskij* komunikuje o odrzuceniu interpelacyi przez komisyę. *Gegeczkori* gorąco protestuje przeciwko naruszaniu ustaw zasadniczych; popiera go *Bułat* w imieniu grupy pracy. *Szeczkow* polemizuje z poprzednimi mówcami, dowodząc słuszności zapatrywań komisyi.

Sokołow 2-gi uważa odrzucenie interpelacyi za nieprawidłowe, prawne zaś podstawy interpelacyi za zupełnie dostateczne. Przypominając, iż Duma niejednokrotnie jednomyślnie zaświadczyła swój przychylny stosunek do potrzeb armii, mówca uważa ograniczenie kompetencyi Dumy w kwestyach dotyczących obrony państwa za najzupełniej niezasłużone. Jeżeli obecnie powtórzy się Mukden, Cuszyma, lub takie poniżenie, jak aneksya, niech kraj pamięta, że po ustawie z dnia 24 sierpnia Duma już nie odpowiada za nieporządki w armii.

Referent *Szubińskij,* reasumując dyskusyę, dowodzi, że ustawa z dn. 24 sierpnia zgadza się z prawami zasadniczemi. Wszystko, co dotyczy armii, należy do kompetencyi władzy Najwyższej; cokolwiekby mówiono, nie można armii pozbawić jej Najwyższego Wodza. (Oklaski na prawicy).

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 27 marca.

Kilka uwag praktycznych

co do prowadzenia plantacyi buraków na nasiona.

Słysząc ze wszech stron utyskiwania pp. plantatorów, iż nie otrzymują należytego plonu nasion buraczanych, śpieszę podzielić się z kolegami po pługu zebranemi przez długoletnią praktykę wiadomościami, czem może nie jednemu początkującemu jeśli nie dopomogę w zupełności, to przynajmniej rzecz nieco wyświetlę.

Nie będę mówić o wyborze gruntu, gdyż każdy u nas sieje na takim, jaki posiada, lecz posunę się o krok dalej.

Najlepszym przedplonem dla wysadków będą rośliny strączkowe, pod które były użyte pod dostatkiem sztuczne nawozy, jako to: superfosfat i kainit, bacząc jednak, żeby owo pole, naznaczone pod wysadki, nie było zbyt oddalone od użytego poprzednio obornika. Dobrym również będzie mięszanka z dodatkiem wyki, grochu lub peluszki, sprzątnięta na siano, zasiana po świeżym nawozie. Po zbiorze należy pole natychmiast zaorać pługiem z pogłębiaczem do możliwie największej głębokości (mowa o pogłębiaczu, pług bowiem może orać płytko, t. j. do 7 cali), poczem zabronować, rozsiać wapna nie lasowanego w ilości do 40 pudów na morg i natychmiast po rozsianiu wapna przykryć takowe kultywatorami. Następnie pozostawić pole do jesieni w spokoju. W październiku należy pole zaorać płytko, zabronować, poczem przystąpić do znaczenia pola znaczkami (markierami) o łapach na 12 werszków od siebie odległemi. Należy baczną uwagę zwrócić na kierunek, w jakim mają być prowadzone rzędy. Co do tego, uważam za najlepsze: Na polu, na którem mają być sadzone wysadki, w dwóch końcach przy miedzach wytyczyć linie, określające północ — południe, zaś z dwóch drugich stron przeprowadzić prostopadłe do poprzednich, które nam wskażą wschód — zachód. (Ponieważ nie każden posiada astrolabię, tym więc, którzy nie mają takowej, proponuję użyć prosty sposób dla określenia prostopadłej, a mianowicie: wymierzyć szpagat 12 sążni długości i na nim od końca szpagatu A odmierzyć 3 sążnie i zawiązać węzełek B — od węzełka B odmierzyć 4 sążnie i zawiązać węzełek C, od supełka C do końca X szpagatu pozostanie 5 sążni, połączywszy końce A i X i wyciągnąwszy szpagat za węzły B i C otrzymamy trójkąt, gdzie linia A B będzie prostopadłą do linii B C, wyciągnąwszy więc wzdłuż linii, określającej północ—południe, końce szpagatu A B zabijamy kołek, jak również przy węźle C, wedle tych kołków wytykamy linię, określającą wschód — zachód).

Otrzymawszy w ten sposób czworobok, na linii określającej wschód — zachód przy zachodnim końcu odmierzamy 7 sążni, zaś od tegoż punktu po linii północ — południe odmierzamy 4 sążnie i między znakami 7 i 4 sążni wytykamy linię, która nam wskaże kierunek, wedle którego należy znaczyć pole pierwszym znacznikiem (markierem). W przeciwległym kącie czworoboku na linii wschód — zachód od wschodniego końca linii odmierzamy 4 sążnie, a na linii północ — południe od tegoż punktu odmierzamy 7 sążni, linia zaś przeprowadzona od znaków 4 i 7 sążni wskaże nam kierunek poprzecznego znaczenia drugim znacznikiem. Przecięcia linii wykazują punkty dla sadzenia wysadków. Takiego rodzaju manipulacya daje nam to, że rzędy będą odległe od siebie o 12 werszków, lecz wysadki w kierunku północ — południe będą odległe od siebie o 1 i pół arszyna i w ten sposób wysadziwszy 21,072 sztuk sadzonek na morg nie mamy zagęszczenia i dajemy możność każdemu egzemplarzowi korzystać z promieni słonecznych od wierzchołka do korzenia, co sprzyja normalnemu formowaniu się ziarna, jakoteż równomiernemu dojrzewaniu takowego. Na wyznaczonem w ten sposób polu jeszcze w jesieni należy na przecięciach znaków kopać dołki rydlem, nie mniej głębokie nad cztery werszki, i wyrzuconą ziemię ułożyć stożkowato w odległości 2 werszków od dołków, aby przy większych opadach atmosferycznych ziemia ze stożków nie zasypała dołków.

Czynność ta ma na celu ułatwienie we wczesnem wysadzeniu sadzonek bez obawy zadeptania roli, jako też obsypania zbyt mokrą ziemią, która przy silniejszym operowaniu słońca kurczy się, kurcząc się zaś pęka i odrywa się od sadzonka, co bezwątpienia jest dla niego zgubnem, wówczas gdy ziemia, brana ze stożków, będąc wyżej wysypana, zanim śnieg zginie zupełnie, już jest narażona na przymrozki, promienie słoneczne i wiatry, przez co szybciej obsycha i jest odpowiedniejszym materyałem do obsypywania sadzonka, zaś w dołkach zachowuje się więcej wilgoci, co na następny okres wegetacyjny odegrywa najważniejszą rolę. Co się zaś tyczy użycia sztucznych nawozów pod sadzonki, to wsypywanie takowych wprost do dołków uważam za nieracyonalne, lecz daleko lepiej jest obsypać stożek przy dołku sztucznymi nawozami, które, w ten sposób zmieszane z ziemią, użyje się do obsypania sadzonka co daje możność temu ostatniemu od pierwszej chwili całą powierzchnią czerpać bogaty pokarm, wówczas, gdy wsypane pod koniec uciętego korzenia sadzonka, proces ten następuje znacznie później i nie w takiej sile. Ażeby uniknąć wystrzeliwania wysadków, lecz otrzymać należyte rozgałęzienie, t. j. żeby wszystkie pędy były jednakowo silne i dawały równe ziarno, należy przy wydobywaniu sadzonek z dołów (kahatów, kopców), ostrym nożykiem, zagiętym w formie rurki o średnicy 6 mm. i ściętej na ukos, w każdym sadzonku w contrze korony po linii prostopadłej do osi sadzonka wydrążyć płytką dziurkę, usuwając w ten sposób środkowy pęd. Tego rodzaju czynność zabezpieczy nas w zupełności od wystrzeliwania wysadków, soki zaś buraka będą nakierowane do bocznych pędów i uformują krzak równomiernie rozwinięty, ziarno równe i równo dojrzałe. Gdyby sadzonki były zbyt drobne, to funkcyę tę można zastąpić ukłóciem we środek korony ostrym nożykiem, zrobionym w formie równoramiennego krzyżyka. Ktoby jednak z panów plantatorów obawiał się kosztów, to mogę go tem uspokoić, że koszt tej roboty wynosi od 50 kop. do 1 rubla za 50 pudów sadzonek, zależnie od wielkości ostatnich, koszt zaś ten sowicie opłaci się.

Sylwan Łychowski.

Z życia prowincyi.

—o—

Łuck, *dn. 22 go marca 1910 r.*

(Zatwierdzenie ustawy Tow. tanich hygienicznych mieszkań dla ubogiej ludności.—Główne punkty statutu.—Drożyzna mieszkaniowa. — Pole strzelnicze. — Łuck i «mandat vult decipi».—Źródło d'a wydrwigroszów.—Pustka umysłowa.—Chłody).

Ministerstwo spraw wewn. w tych dniach zatwierdziło statut Tow. tanich i hygienicznych domków z ogródkami dla ubogiej ludności Łucka i jego okolicy.

Tow. ma prawo za pośrednictwem delegatów przeprowadzić ankietę dla zbadania stosunków mieszkaniowych i po uprzedniem porozumieniu z władzami oglądać domy i mieszkania, nawet *bez zgody* gospodarzy i lokatorów.

Skoro związek rozporządzać będzie kapitałem w kwocie 5,000 rb. (wpisowe od członków wynosi 1 rb., zaś udział pojedyńczy—25 rb.), uważa się on za prawnie ukonstytuowany i rozpocząć może operacye, czyli przystąpić do budowy domów.

Termin do zgromadzenia owego kapitału—dwuletni od zatwierdzenia statutu. A że po upływie tego okresu koncesya może wygasnąć, spodziewać się należy, iż osoby, figurujące w charakterze organizatorów (p. p. Kabziński, Zajkowski, Rychlinski, mec. Jakubowski), nie pożałują zabiegów, aby tak pożyteczna sprawa nie została pogrzebaną w otchłani, gdzie tyle różnorodnych spoczywa projektów.

Do energicznych zachodów w tym kierunku pobudzić winna ciągle rosnąca drożyzna mieszkaniowa, która i naszemu partykularzowi we znaki się daje. Opłata ziemska, którą zarząd municypalny uiszczać musi na rzecz ziemstwa, powiększyła się w dwojnasób: wynosząc w r. 1907—5,574 rb., sięga obecnie 10,131 rb. Ciężar ten rozkłada się na kontrybuentów.

Rada małomiasteczkowa ułatwiła wszelkiego rodzaju wydrwigroszom powodzenie w naszym grodzie.

Z początku przyjechał na występy chiromanta i odgadywacz przyszłości, który w ciągu tygodnia wyciągnął od łatwowiernych koło 2000 rb.

Zachęcony tym przykładem „psychografolog, astrolog, prof. kaligrafii i czarnej magii“ rozrzucił setki prospektów, w których zachęca, iż z „koloru oczów i włosów“, z faktu „ile osób należy do rodziny“ układa „wspaniałe o przyszłości horoskopy“. I to wszystko za marnego rubla!

W te pędy pośpieszyła na wezwanie przeważnie płeć nadobna i rubelki popłynęły do spragnionej kieszeni „pr fesora“.

Niedawno p. M., właściciel magazynu obuwia, człek zamożny i skądinąd bardzo oszczędny, zapłacił przejezdnym ormianom 900 rb. gotówką za wór, w którym miały być złote półimperyały, a w rzeczywistości znalazły się wypolerowane starannie miedziaki.

Zjawiły się chinki i, lecząc rzekomo od bólu zębów za pomocą tajemniczych pałeczek, zaczęły zbierać grosiwo. Te jednak policya szybko wytransportowała.

Ale wszystkich tych lekcyi za mało! I skoro przed kilku dniami sążniste afisze oznajmiły o przybyciu „znakomitej chiromantki i fizyognomistki“, tłumy pociągnęły do nowej aferzystki, niosąc ciężko nieraz zapracowane obole. Zaś w pierwszym szeregu na konferencyę z przemyślną „izraelitką“ udały się strojne damy z intelligencyi, zwykle z taką swadą rozprawiające o wykształceniu.

Słowem, i na wołowej skórze nie spisałby dowodów bezgranicznej łatwowierności i naiwności mieszkańców.

Notabene cytowane przykłady — to tylko danina dla ptaków przelotnych. Dodajmy do tego stały haracz, opłacany różnym wróżkom, znachorom, pokątnym doradcom, którzy w cieniu sądu okręgowego rosną, jak grzyby po deszczu, i gatunkują się podług mnogich specyalności, wreszcie całej falandze faktorów, a otrzymamy pokaźną sumę, którą ludność rok rocznie zasila kaletę tych, co „nie sieją i nie orzą“.

Wszakże, gdy chodzi o cel społeczny, o datek na dobroczynność, która bokami robi, kieszenie szczelnie zamknięte i organizatorzy mózgi wysuszać muszą, by jakąś sensacyjną wykombinować atrakcyę. Nic dziwnego, iż w takiem środowisku panoszy się pustka i czczość jałowa.

Po ciepłach, które piękną wiosnę wróżyły i pobudziły rolników do wczesnego wyruszenia w pole, dn. 14 i 15 b. m. porządny mróz ścisnął grunta. Dn. 18-go w okolicach Łucka, w Czarnkowie, spadł śnieg na 1 i pół arszyna. Teraz rano mamy przymrozki, dochodzące do 4° R. a w dzień pogodę słoneczną przy chłodnym Boreaszu, który wegetacyę wstrzymuje. Stan taki szczególniej niepomyślnie odbija się na pszenicy i gospodarzy o przyszły plon niepokoi. Również jęczmień, o ile przed chłodami posiany, przepadnie.

Xy.

Korzec na Wołyniu, *w marcu.*

Plaga pożarów z wczesną wiosną zaczęła już trapić nas i nasze okolice; oto w przeciągu dwóch tygodni mieliśmy następujące wypadki. W sąsiedniej wsi, w majątku hr. Potockiego, Piszczowie, spłonęła skarbowa chata, zamieszkała przez ubogą rodzinę żydowską. W Korcu na przedmieściu „nowe miasto“ o północy zapalił się dom włościański, w płomieniach zginęło wszystko dobro, właściciel ledwie na wpółubrany zdołał wyskoczyć z płonącego domu. W miasteczku Międzyrzeczu-Koreckim spłonęło mieszkanie i budynki miejscowego popa, zgorzało pięć koni, zaprzęgi i ruchomości. We wsi Biesiadkach spłonęły włościańskie zabudowania gospodarcze. Z 20 na 21 b. m. o północy wybuchł pożar w Korcu; spłonęły dwa domy z zabudowaniem doszczętnie, zginął prawie cały dobytek, część inwentarza żywego i spora ilość zboża w ziarnie. Właściciele, bogaci mieszczanie, zostali prawie nędzarzami. Straż nasza ochotnicza, właściwie jak i zawsze w ostatnich czasach, przybyła gdy się już prawie kończyło palić. Budynki były drewniane, przeważnie kryte słomą; ogień rozszerzał się nadzwyczaj szybko, i tylko zawdzięczając cichej pogodzie zdołano ulokalizować pożar.

Dziś rozeszła się u nas wieść jakoby pewna, że w rówieńskim powiecie doszczętnie wypaliła się połowa miasteczka Bereznego.

Tak piękna w swych początkach tegoroczna wiosna wyrządziła nam prawdziwego figla, i oto od 16 do 21 tego miesiąca nastąpiły raptownie dotkliwe chłody i padał obfity śnieg. Posiane już w niektórych miejscowościach jarzyny, jak groch y i jęczmienie, mocno ucierpiały, tak, że gospodarze zmuszeni są odsiewać je. Obecnie 23 t. m. wypadł ciepły deszcz, a dziś prawdziwie piękna wiosenna ciepła pogoda. Ceny na zboże zaczęły się odrobinę podnosić. Wypadki tyfusu, ospy i szkarlatyny dość często zdarzają się u nas i w naszych okolicach.

Wołyniak.

Alkohol skraca życie.

Znaną jest rzeczą, że ludzie, używający alkoholu, żyją średnio krócej, niż abstynenci, że więc alkohol skraca życie. Dowodzi tego także fakt, że szynkarze, piwowarzy, kelnerzy i wogóle ludzie, mający większą styczność z alkoholem, a stąd szczególnie skłonni do częstego używania go, umierają znacznie rychlej, niż ogół ludności. Szczególnie jasno uwydatnia się ten fakt w statystyce angielskich towarzystw ubezpieczeń na życie, w których — jak wiadomo — istnieją osobne oddziały dla osób, nie używających wcale napojów upajających czyli abstynentów, oraz dla pijących umiarkowanie. Towarzystwa te, istniejące już od lat kilkudziesięciu, wszystkie przekonały się z doświadczenia, że abstynenci żyją średnio o kilka lat dłużej niż umiarkowani i dlatego też udzielają abstynentom różnych korzyści i udogodnień. Najnowsza statystyka jednego z takich towarzystw «Sceptre Life Insurance Association» wykazuje, że w oddziale umiarkowanych na 100 wypadków śmierci oczekiwanych zaszło 79½, podczas gdy w oddziale abstynentów na 100 wypadków oczekiwanych zaszło rzeczywiście tylko 53½, to zn. 26% mniej

REDAKTORZY I WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI

Dom Przemysłowo-Handlowy
Michał Bukowiński
Kijów, Kreszczatyk 5. Telefon 927.
Poleca posadzkę
„Tajkury“
Adres dla depes.: »Embu, Kijów«.
Albumy i cenniki wysyłamy na żądanie franco. 17324
Układania posadzki dokonywać mogą nasi majstrowie.
Gwarancya, trwałość.

SPIESZCIE SIĘ!
Chcąc rozpowszechnić firmę naszą postanowiliśmy sprzedać 1000 zegarków niżej ceny kosztu **tylko za 1 rb. 90 kop.** wysyłamy każdemu za zaliczeniem, nawet bez zadatku piękny czarny zegarek z prawdziwej czarnej stali i szwajcarskiej konstrukcyi, ankier na kamieniach (nie cylinder), mechanizm bez kluczyka do nakręcania raz na 36 godzin wyregulowany do minuty. Gwarancya 6-letnia. Takiż zegarek damski za 2 rb. 40 kop. Darmo dodajemy dewizkę ze złota amerykańskiego (do damskich długa). Za przesyłkę i opakowanie doliczamy do 6 zegarków włącznie 55 kop. Na Syberyę 85 kop. Prosimy adresować. Hurtowy skład zegarków, **Ch. Z. Czarnobrocki**, Warszawa, Żelazna 47—22. 17457

Solitera z głową
oraz robaki i glisty usuwa bez bólu nawet w najuporczywszych wypadkach „Solitenia“, proszek absolutnie nieszkodliwy, o przyjemnym smaku; oczyszcza kiszki, usuwając radykalnie robaki. Jedyny środek „Solitenia“ nie wywołuje mdłości i nie pobudza do wymiotów! Prawdziwy tylko w [illegible] opakowaniu, opatrzony [illegible] firmy Laboratorium „LEO“, oraz sposób użycia. Cena pudełka dla dorosłych [illegible] 2 dla dzieci rb 1. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych [illegible] Reprezentacja: Apteka K. Trautfetter, Warszawa, Nowy Świat 63.
Skład główny na Kijów: Apteka Kwaśkowskiego i Stępowskiego; Południowo-Ros. Tow. Handl. Towar. Aptecznemi. 14460

BUDYNKI z PIASKU
Wyrób prosty! najtańsze i najtrwalsze Znaczne zyski!
Udoskonalona maszyny **„IGNIS“**
do wyrobu z piasku cementu i wapna
Dachówki kolorowej, Cegły, Kamieni dziurowanych, Najtańsze źródło.
Bur kanalizacyjnych, Cembrowiny studziennej, Płyt chodnikowych i in. Wielki wybór maszyn.
Fabryka maszyn **RZEWUSKI i S-ka**
Warszawa, Ordynacka Nr 7.
Cennik bezpłatnie na żądanie. Podręcznik szczegółowy **Inż. Wł. Zaleskiego** po otrzymaniu 35 kop. markami. 17054

Bażantarnia.
Do sprzedania bażantarnia kompletnie urządzona:
12 voliér angielskich, 84 kury, 14 kogutów angielskich obrączkowych; bażant. puszczonych na dziko: 125 kur, 27 kogutów. Również sprzedają się przyrządy do chowu bażantów: pudła do wylęgania i chowu. Zgłoszenia przyjmuje zarząd dóbr Olszanka JW. Michała hr. Sobańskiego. Poczta Olszanka gub. podolska; telegraf Miastkówka, stacya kolei Krzyżopol P. Z. K. Ż. 17506

Źródło radyoczynne. **Ojców** gubernia kielecka **ZAKŁAD LECZNICZY** pod kierunkiem **D-ra Kozłowskiego.** Otwarty od 1-go kwietnia do 1-go listopada. Bliższe informacye udzieli Dyrekcya w Ojcowie. W Warszawie Kanc. Tow. Hygien. Krak.-Przedm. 66, oraz Biuro Zaleskiego, Al. Jerozolimskie 39. Kuchnia Lahmanowska. 17499

!Nowość! Adolf Starkman. **!Nowość!**
Z NOTATNIKA WIĘŹNIA
Autor opisuje roczny pobyt w więzieniach Królestwa.
Cena **60 kop.**, z przesyłką pocztową **80 kop.** Składy główne: w Warszawie: **Księgarnia Gebethnera i Wolffa** oraz **Biuro Ungra, Jerozolimska 78.** Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1750

Przyrząd „Carriera“
do rozdrabiania pokarmów, ułatwia przeżuwanie podczas jedzenia.
Rozdrabiacz »Carriera« daje możność samemu krajać i w jednej chwili rozdrabiać na talerzu mięso oraz inne pokarmy, nie pozbawiając tychże ani smaku, ani soków pożywnych. Przy zastosowaniu rozdrabiacza twardy kawałek mięsa w jednej chwili zamieniamy w smaczną masę, która działa na żołądek o tyle dodatnie, o ile odwrotnie źle przeżute mięso wpływa na organizm szkodliwie.
Skład naczyń kuchennych
ZABOKRZECKI i S-ka
Marszałkowska Nr 124 (dom Rosya) **w Warszawie.**
Cenniki na żądanie franco gratis. 16387

Ja Anna Csillag
Wyhodowałam swoje nadzwyczaj długie (185 centym. długości) włosy, przypominające włosy Loreley, zawdzięczając używaniu w ciągu 14 miesięcy wynalezionej przezemnie pomady. Pomada ta, uznana jako najlepszy środek przeciwko wypadaniu włosów, równocześnie wzmacnia porost i korzenie. U mężczyzn przy używaniu pomady daje się zauważyć szybki porost brody, a także (nawet po stosunkowo niedługiem używaniu) naturalny połysk włosów na głowie i brodzie; równocześnie pomada ta chroni włosy od przedwczesnej siwizny nawet w wieku podeszłym
CENA SŁOIKA 3 i 5 rubli
ANNA CSILLAG
WIEN 14380
I. Graben 14.
Główny skład w Kijowie
w Południowo-Rosyjskiem Towarzystwie Handlu Towar. aptecznemi (**Jurotat**).

Zakład leczniczy dla chorób kobiecych
(Leczenie metodami fizykalnemi) **D-rów S. Hubickiego, L. Lorentowicza i S. Wisznickiego.** Warszawa, Marszałkowska 140 (Szkolna 5), tel. 119-34. Leczenie wysiąków, spraw zapalnych i nieprawidłowości w czynnościach organów miednicy oraz ich niedorozwoju. Leczenie nadmiernego otłuszczenia brzucha i niedowładu jelit. 15390

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i zachowuje je przez używanie
PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
Dra CAUVIN'A
(PARYŻKICH)
Do nabycia we wszystkich większych aptekach, a w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147.
16624

Włoski magazyn kwiatów
Funduklejowska Nr 31.
Przyjmuje obstalunki na wszelkiego rodzaju **bukiety, wianki teatralne. Kwiaty** z Francyi i Włoch. 17421
Ceny dostępne.

BOURGEAT
KRESZCZATYK 38
TANIA BIŻUTERYA FRANCUZKA
NAJLEPSZA IMITACYA
DROGICH KAMIENI I PEREŁ
16277

Nauczyciel
szuka kondycyi od kwietnia lub maja na czas wakacyi lub dłuższy. Przygotowuje do średnich zakładów naukowych. Wykłada język włoski, węgierski i niemiecki. Adres: Poste restante. Żywetów, kijowska gub. Okazicielowi kwitu Nr 239. 17503

Kawaler
znający podwójną buchalterye poszukuje posady w biurze lub na wyjazd do majątku. Funduklejowska ul. Nr 50 m. 20. G. Miciński. 17501

Pedagog
b. asystent politechniki, obecnie nauczyciel matematyki i fizyki szkół polskich, pragnie dostać się na czas letnich wakacyi na Ukrainę lub Litwę w charakterze nauczyciela domowego dla dorastającej młodzieży. Adres: Mława, gub. płocka. J. Wojnicz-Sanożęcki. 17491

Kucharz poszukuje posady; zna gruntownie polską, francuską i rosyjską kuchnię. Przygotow. konserwy, posiada świad. M.-Włodzimierska 70 m. 18 dla S. G. 17509

Majątek do sprzedania w gub. wołyńskiej w okolicach Berdyczowa, około 1000 morgów z piękną rezydencyą, ziemia buraczana. Bliższe informacye W.-Włodzim. 74 m. 8. 17504

Nauczycielka z zagranicznem wykształceniem, poszukuje posady na wyjazd. Polski, niemiecki, franc. (z konwers.), rosyjsk., muz. O. K. Kijów, M.-Podwalna 15 1. 17464

WYRÓB POLSKO-RUS. T-WA HANDLU TOWAR. APTECZ.
NOWY CUDOWNY ŚRODEK DO PRANIA BIELIZNY
JUROKSIL
BEZ TARCIA!
BEZ CHLORKU !!
BEZ SODY !!
BEZ MYDŁA !!
SPRZEDAŻ WSZĘDZIE
1655 1

Z LABORATORYUM L. LALEUF w ORLEANIE (FRANCYA).
Jodyrina Doktora Deschamp
(Jodhyrine du Dr. Deschamp) 17505
Ogólnie uznany środek przeciw
Otyłości
zalecany przez lekarzy z doskonałym skutkiem.
Jodyrina Dr. Deschamp jest znakomitym środkiem odtłuszczającym, działa skutecznie już od samego początku leczenia.
Jodyrina Dr. Deschamp nie ma ubocznego szkodliwego działania.
Usuwa otyłość stopniowo w bardzo krótkim czasie.
Cena pudełka, 60 pastylek rb. 4.25 kop.
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Reprezentacya na Rosyę: Dom Handlowy **Luxemburg i S-ka, Warszawa, Żórawia Nr 40.**

Nowy Sport!
Praktyczna, pożyteczna i najlepsza rozrywka XX wieku. Jeżdżenie na **łyżwach pokojowych na kółkach.**
„Scating Ring“. Na składzie w ogromnym wyborze, z regulatorem, zastosowanym do rozmiaru obuwia, od 2 rb 75 kop. do 15 rb., również wszystkie części zapasowe, w magazynie wyrobów metalowych **Br. BRABEC.** Kreszczatyk 44. Zamiejscowym za zaliczon. pocztowem 17203

Poszukuję zarządu majątkiem
ziemskim, referencye i ustne polecenia z posad, obejmowanych w majątkach poważnych na Podolu przedstawię na żądanie. Obecnie pozostawiłem posadę z powodu kompletnej reorganizacyi w majątkach Wiadomość: m. Raszków gub. podolskiej S. Zieliński. 17257

Okazyjnie do sprzed. na dogod. warun. duży dom mu- **obok nowego kościoła** z ogrodem owoc., wodoc., kanaliz., wszelk. wygodami, wanny etc. Bez pośredników. Zapytać Józefa, stróża przy nowym kościele. 17163

Sukces. sprzed. **DOM** bez pośredn. w cent.—nowy. Dług bank. Poczta »Dz. Kij.« Nr 17390. 17399

Osoba int. może zaj. się dzieć. u wdowca lub prow. samodz. gosp. u pojed osoby ulica M. Żytomierska 20—35 M. M 17463

Mody. Plisowanie
Dekatyzowanie sukna, najrozmaitszych materyałów letnich, plszu, aksamitu, wycinanie ząbków.
E. Nożnikow.
Kijów, Kreszczatyk, wprost Funduklejowskiej 39 w podwórzu m. 15. 17486

Proszę o jakiekolwiekbądź zajęcie, jestem obarczony rodziną. Z Bib. Bulwaru ul. Nowa Nr 1 m. 22 d. Bergera. 17475

Żytomierz
Prenumeratę i ogłoszenia do
„Dziennika Kijowsk.“
przyjmuje
księgarnia p. Zienkiewicza
ulica Kijowska

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica W.-Wasylczykowska (Prorezna 9) róg Puszkina